Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok II | ŁÓDŹ, SOBOTA 7 SIERPNIA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 217

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Uroczystości strzeleckie w Krakowie.

Wczoraj o godzinie 3-ej rano nastąpił wymarsz strzelców „śladem kadrówki" do Kielc.

Olbrzymie tłumy publiczności żegnały odchodzące drużyny.

Kraków, o cierpnia.

W związku z wczorajszemi uroczystościami legjonowemi, rozbrzmiewały w całem mieście dźwięki orkiestr, które od budynku warty wojskowej na rynku krakowskim, przeciągały ulicami miasta przy udziale tłumów publiczności.

Po przedstawieniu „Księcia Niezłomnego" na dziedzińcu Arkadowym na Wawelu, które ściągnęło tłumy publiczności, tak ze sfer wojskowych, jak i cywilnej, rozwinął się imponujący pochód. Na czele pochodu niesiono olbrzymi transparent o barwach narodowych, na którym umieszczony był wizerunek Piłsudskiego. Z dwóch stron napis: „Niech żyje marszałek Piłsudski!". Podczas pochodu przygrywała orkiestra 5-go pułku legjonów. Pochód przeciągnął ulicami miasta w stronę Oleandrów. Tu wygłosił przemówienie prezes zw. legjonistów, prof. Tomaszkiewicz. Po odczytaniu rozkazu marszałka Piłsudskiego, orkiestra wykonała pieśń: „My pierwsza brygada". Następnie pochód wyruszył w stronę miasta i rozwiązał się.

W międzyczasie na odbywającym się raucie, byli obecni goście z Estonji, Finlandji i Łotwy, skąd udali się oni w towarzystwie oficerów strzeleckich do cukierni Michalika, gdzie odbyła się wieczornica legjonowa. Goście bawili się na niej do godz. 3 rano. Panował na niej nastrój podniosły. — Wiwatowano na cześć marszałka Piłsudskiego, armji i legjonów. Nastrój ten udzielił się również gościom, którzy wznosili okrzyki na cześć Polski i wojska polskiego. — Śpiewano pieśni legjonowe, poczem goście i strzelcy udali się na zbiórkę do koszar 20 pułku piechoty, gdzie o godz. 2 min. 30 w nocy, nastąpił raport i oficerowie kadrówki sprawdzali szyki i ekwipunek oddziałów, które brały udział w marszu „Szlakiem Kadrówki". O godzinie 3 w nocy nastąpił wymarsz w stronę Oleandrów kolumnami marszowemi. Maszerujących strzelców odprowadzały tłumy publiczności. Strzelców po drodze witano owacyjnie.

Po przybyciu do Oleandrów, komendant mjr. Kierznowski odczytał rozkaz marszałka Piłsudskiego z 1914 roku, poczem o g. 4 i pół nastąpił wymarsz w stronę Kielc.

W Miechowie.

Miechów, 6 sierpnia.

Dziś o godzinie 11,30 rano przybyły tu delagacje organizacji przysposobienia wojskowego panstw bałtyckich wraz z towarzyszącymi im przedstawicielami „Strzelca" z komendatem Kieszkowskim oraz przedstawiciele prasy. Na cześć gości miasto udekorowano flagami. Imieniem miejscowych władz powitał gości p. Przybyszewski, imieniem wojskowości ppułk. Wauda, oraz major Kleszczyński. Nstępnie goście udali się przed pomnik powstańców r. 1863, gdzie imieniem całej delegacji złożył wieniec pułkownik Malberg, poczem udano się na punkt koncentracyjny skąd goście przyglądali się przybywającym zawodnikom.

Łódzka drużyna „Strzelca" przybyła trzecia.

Miechów, 6 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

O godzinie 10 rano zaczęły przybywać pierwsze drużyny strzeleckie, meldując się przy punkcie koncentracyjnym. Pierwsza przybyła drużyna wojskowa, oznaczona nr. 12 — 27 pułku piechoty z Częstochowy prowadzona przez kap. Jana Wójcika w 6 godzin 7 minut, druga przybyła drużyna I baonu sanitarnego z Warszawy, oznaczona nr. 52 w 6 godzin 25 i pół minuty, trzecia—drużyna „Strzelca" z Łodzi, oznaczona nr. 31 w 6 godzin 36 minut.

Prof. Kemmerer w Poznaniu.

Odbył on szereg konferencji w sprawach gospodarczych.

Poznań, 6 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś rano przybył tu z Warszawy prof. Kemmerer z swoimi współpracownikami, Broderikiem, Lutzem i Fetersem w towarzystwie radcy ministerstwa skarbu Taubega i urzędnika tegoż ministerstwa p. Kostaneckiego. Na dworcu witali przybyłych prezes izby przemysłowo - handlowej dr. Pornaczyński prezes izby rolniczej Szulczewski i prof Glabisz. Amerykanie zamieszkali w hotelu „Bazar". W ciągu dnia odbędą się konferencje w sprawach gospodarczych.

P. Wańkowicz

zostanie wicewojewodą.

Warszawski korespendent „Republiki" telefonuje:

P. Wańkowicz, b. naczelnik wydziału prasowego w ministerstwie spr. wewnętrznych, jak się dowiadujemy, będzie w najbliższych dniach mianowany wicewojewodą jednego z województw.

Bankructwo znanego magnata

węgierskiego, hr. Esterhazego.

Paryż, 6 sierpnia.
Agencja Wschodnia.

Znany magnat węgierski, hr. Fryc Esterhazy, zwrócił się do sądu budapeszteńskiego oświadczając, iż wobec tego że dokonał całego szeregu niepomyślnych dla niego interesów, oraz ze względu, iż prowadzi życie na stopę zbyt wysoką, co odbija się na jego majątku silnie, prosi o roztoczenie nad nim kurateli i wyznaczenie kuratora z urzędu.

Sąd budapeszteński przychylił się do jej prośby, ustanawiając kuratorem hrabinę Esterhazy, żonę hr. Fryca.

Zderzenie dwu okrętów.

Siedmiu marynarzy zatonęło.

Konstantynopol, 6 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Parowiec francuski „Lotus" zderzył się w pobliżu wyspy Mytilene z tureckim statkiem handlowym, który wskutek tego poszedł na dno. 7 marynarzy tego statku utonęło, pozostałych wyratował „Lotus".

Po przybyciu parowca do Konstantynopola prokurator wydał rozkaz aresztowania oficera straży okrętowej.

Litwinow w Warszawie.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dowiadujemy się, że dzisiaj przejeżdżał przez Warszawę incognito p. Litwinow, zastępca komisarza dla spraw zagranicznych Sowietów, p. Cziczerina. P. Litwinow powracał z urlopu do Moskwy. Przybył do Warszawy o godz. 9 rano, wyjechał o godz. 9 m. 50.

Bez pomocy zagranicznej

zdołamy stworzyć podwaliny dla rozwoju gospodarczego Polski.

Rząd uwzględni słuszne postulaty sfer gospodarczych

Warszawa, 6 sierpnia

W dniu 6-go b. m. o godz. 1-ej po poł. w ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja prasowa, na której p. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski omówił i scharakteryzował szereg aktualnych spraw gospodarczych, będących w chwili obecnej przedmiotem prac w ministerstwie przemysłu i handlu.

Scharakteryzowawszy działalność rządu, p. minister zaznaczył, że rezultaty tej działalności nie są małoznaczne. **Notujemy obok ożywienia w górnictwie węglowym wyraźne polepszenie sytuacji w przemyśle bawełnianym i wełnianym,** ruch produkcji w dziale rud w przemyśle hutniczym, wytwórniach żelaza, nawozów sztucznych, przemyśle chemicznym i przetwórczo rolniczym. Bezrobocie zmniejsza się, a zarobki robotników z powodu pracy całotygodniowej pdniosły się w niektórych wypadkach. Liczba płacących podatki wzrasta, a z tem zwiększają się wpływy kasowe państwa. Podjęte zostały pierwsze prace inwestycyjno - panstwowe. Ceny hurtowe mają wyraźną tendencję zniżkową. Eksport rozwija się zadawalniajaco, a z tem aktywowy silnie nawet w miesiącach letnich bilans handlowy poczyna gruntować się na mocnej podstawie stabilizacji waluty.

Akcja kredytowa.

P. minister zaznaczył, że obieg banknotów przy zwiększonym pokryciu walut i złota wzrósł poważnie, że zaufanie ogólne do stabilizacji gospodarczej wyraża się we wzroście oszczędności. Banki przechodzą do spełniania właściwych funkcji t. j. do działalności kredytowej, zaniechawszy prowadzenia niezdrowych operacji dewizowych. Stopa dyskontowa zarówno oficjalna jak i nieoficjalna została obniżona, **a nowe kredyty uzyska nietylko rolnictwo i zwiazany z nim przemysł nawozów sztucznych, ale i szereg działów produkcji.**

O własnych siłach.

Dojdą również łatwiej do źródeł kredytowych zaniedbywane dotąd handel i rzemiosło w Polsce. Charakterystyka konjunktur nie jest wyrazem ogólnej sytuacji ekonomicznej kontytentu europejskiego. Pomimo strejku węglowego np. w Niemczech w wielu okręgach i obecnie zwiększa się ilość bezrobotnych, a aktywność bilansu maleje. Francja mimo inflacji posiada bilans handlowy ujemny, a we Włoszech życie gospodarcze usiłuje się ratować inflacją. Dzięki specjalnemu charakterowi naszej produkcji, dzięki pomyślnemu położeniu geograficznemu, które z punktu widzenia gospodarczego jest bardzo dobre, dzięki współmierności jaka istnieje w ustosunkowaniu wytworów rolniczych i przemysłowych **zdobędziemy w obecnych konjunkturach wielki kapitał sanacyjny, który pozwoli położyć nam samodzielnie, bez obcej pomocy pierwsze podwaliny rozwoju gospodarczego Polski.**

A gdy państwo i społeczeństwo pokona samodzielnie to pierwsze wielkie zadanie, gdy zdoła przekonać swoich i obcych, że zdolne jest do twórczej wysiłku na polu ekonomicznym — wówczas same przyjdą obce kapitały do Polski.

Następnie p. minister przedstawił, że w dziedzinie ożywienia ogólnego handlu polskiego, usiłowania jakie rząd podejmuje na czas najbliższy, dotyczą zagadnienia poziomu cen w Polsce.

Zamiarem jest powołanie do życia na podstawie specjalnej ustawy komisji badania warunków produkcji i kosztów własnych, jako organizacji o wysokim poziomie fachowym.

Nowe ustawy.

W związku z uzyskaniem pełnomocnictw, przygotowywany jest w ministerstwie szereg projektów ustaw do dekretowania przez p. prezydenta Rzeczypospolitej.

Na pierwszy ogień pójdą trzy nastepujące kwestje: projekt ustawy przemysłowej, ustawy o izbach przemysłowo - handlowych oraz o komisji do zbadania warunków produkcji i kosztów własnych. Dalej wejdzie pod obrady ustawa o spółkach akcyjnych, polska ustawa górnicza oraz szereg drobniejszych spraw.

Po przygotowaniu każdego projektu w ministerstwie zwołane będą narady z przedstawicielami organizacji gospodarczych. Projekty nasze zostaną im dokładnie zreferowane i umożliwiona dyskusja. Słuszne zastrzeżenia będą starannie uwzględnione.

Francja walczy o lepsze jutro.

Popłoch na giełdzie paryskiej.—Gwałtowna zwyżka kursu franka.

Wczoraj podpisany został układ handlowy francusko-niemiecki

Paryż, 6 sierpnia.

Dzisiaj notowano funt sterl. 165 fr Wobec ogólnego spadku walut zagranicznych, jesteśmy świadkami prawdziwego popłochu na giełdzie paryskiej.

Bardzo dawno praca parlamentarna nie była tak energiczna jak obecnie. Pobijając wszystkie poprzednie rekordy szybkości, komisja finansowa izby deputowanych przyjęła wczoraj nietylko projekt kasy amortyzacyjnej, ale także projekt prawa, upoważniający Bank francuski do kupowania dewiz zagranicznych, potrzebnych dla zabezpieczenia nowej emisji banknotów.

Walka z drożyzną.

Paryż, 6 sierpnia. Agencja Wschodnia.

Jak donosi „Petit Parisien", wobec zwyżki cen niektórych artykułów żywnościowych, to poprzedziło lub zbiegło się z wprowadzeniem w życie nowych podatków, rząd przystąpił niezwłocznie do opartej na ustawie akcji, zmierzającej do położenia kresu tym praktykom sprzedawców.

Paryż, 6 sierpnia.

Począwszy od dnia 12 b. m. chleb kosztować będzie we Francji 2 franki 65 centimów za klg. Oznacza to zniżkę 10 centimów na klg.

Podpisanie traktatu handlowego francusko-niemieckiego.

Paryż, 6 sierpnia. Agencja Wschodnia.

Wczoraj został podpisany układ handlowy francusko-niemiecki.

Opinja prasy angielskiej.

Londyn, 6 sierpnia. Agencja Wschodnia.

Prasa angielska wita bardzo przychylnie zawarcie paktu handlowego między Francją a Niemcami.

Według „Timesa", słowa Brianda, iż Francja nie tylko chce podtrzymywać stosunki przyjazne z Niemcami, lecz nawet wzmocnić je, wywarły w Berlinie bardzo dodatnie wrażenie.

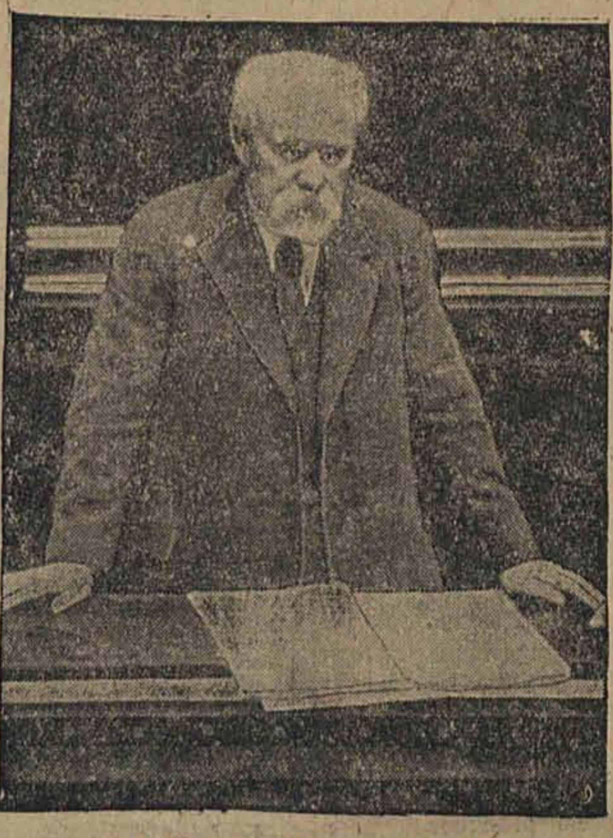
W tutejszych kołach politycznych liczą się z tem, że zawarcie umowy handlowej stanowić będzie podłoże do wejścia w lepsze stosunki między Niemcami a Francją i na drodze politycznej.

Ratyfikacja umów dłużniczych.

Paryż, 6 sierpnia. Polska Agencja Telegraficzna.

Poincare porozumiał się z generalnym sprawozdawcą komisji finansowej izby co do konieczności powołania w łonie komisji specjalnego sprawozdawcy, któremu powierzonoby zbadanie układów londyńskiego i waszyngtońskiego w sprawie uregulowania długów.

W kołach politycznych obiegają pogłoski, że Poincare domagać się będzie od parlamentu ratyfikowania wspomnianych układów jeszcze przed ferjami.



Poincare na trybunie parlamentarnej przemawia w obronie swego programu finansowego.

Porozumienie francusko-niemieckie.

Paryż, 6 sierpnia. Agencja Wschodnia.

Prasa francuska podaje komentarze dzienników niemieckich i austrjackich w sprawie wywiadu, udzielonego przez Brianda przedstawicielowi wiedeńskiego „Neue Freie Presse".

„Journal des Debats" podkreśla, że porozumienie francusko - niemieckie będzie zdarzeniem szczęśliwem dla obu krajów, jako też dla całej Europy, ale pod warunkiem sine qua non, aby współpraca Francji z Niemcami, bądź to polityczna, bądź też ekonomiczna, oparta była, po pierwsze, na poszanowaniu traktatów istniejących; po wtóre, na zrzeczeniu się szczerem wszelkich prób zakłócenia spokoju nowej Europy.

„Temps" zaznacza, że Francja składa Austrji dowody życzliwości, ale wiedeńskie koła polityczne winny pamiętać że życzliwość ta tyczy się tylko Austrji niepodległej.

Stanowisko opozycyjne Francji, co do przyłączenia Austrji do Niemiec, pozostaje bezwględne i kategoryczne.

Skandaliczna gospodarka w monopolu spirytusowym.

Skarb państwa poniósł 150 miljonów złotych strat.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Komisja lustracyjna pod przewodnictwem p. Obrzuda, której powierzono zbadanie gospodarki monopolu spirytusowego, ujęła wyniki swej pracy w grubym tom uwag i wniosków.

Raport swój złożyła komisja p. ministrowi Klarnerowi.

Co komisja ustaliła i jakie proponuje na podstawie swych badań zarządzenia pozostają narazie tajemnicą służbową. Szczegóły tego raportu będą ujawnione z chwilą, gdy w myśl propozycji komisji, sprawa powędruje do prokuratora.

W kołach rządowych krążą pogłoski że komisja d-ra Obrzuda ustaliła, iż wskutek wadliwej gospodarki w monopolu spirytusowym skarb państwa poniósł straty, sięgające 150 miljonów złotych.

Sprawa odpowiedzialności wyższych urzędników monopolu za te straty będzie ustalona dopiero z chwilą, gdy przeprowadzone będzie normalne śledztwo karne.

Już obecnie wiadomo, że komisja d-ra Obrzuda upatrzyła ośm osób z pośród wybitniejszych dygnitarzy dyrekcji monopolu.

Między innemi do osób tych należą i. o. dyrektor Podkomorski oraz naczelnik wydziału gospodarczego p. Szczepański.

Ponieważ ogólny wynik badań komisji ujawnił skandaliczną wprost gospodarkę w monopolu w interesie moralności publicznej więc leży, by p. minister Klarner jaknajszybciej uporał się z raportem komisji i nadał sprawie bieg normalny.

Kompetencje generalnego inspektora armji.

Podlega mu szef sztabu generalnego oraz inspektorowie armji.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Jak już donosiliśmy, na onegdajszym nadzwyczajnym posiedzeniu rady ministrów na zamku uchwalono dekret prezydenta Rzeczypospolitej o sprawowaniu dowództwa nad siłami zbrojnemi w czasie pokoju i o ustanowieniu generalnego inspektora sił zbrojnych.

Dekret postanawia między innemi co następuje:

Generalnym inspektorem sił zbrojnych jest generał przewidziany na naczelnego wodza. Jest on stałym zastępcą ministra spraw wojskowych we wszystkich sprawach, dotyczących przygotowania sił zbrojnych i państwa do obrony na wypadek konfliktu zbrojnego. Kontroluje on i opracowuje wszystkie prace mobilizacyjne i operacyjne.

Generalnemu inspektorowi sił zbrojnych podlega bezpośrednio szef sztabu generalnego z całym sztabem i inspektorowie armji wnioski co do obsadzenia stanowisk dowódców pułków i wyższych oficerów minister spraw wojskowych uzgadnia z generalnym inspektorem sił zbrojnych.

Dekret ten ogłoszony został w „Dzienniku Ustaw" Nr. 79 z dnia 6 b. m., w ten sposób sprawa organizacji najwyższych władz armji została definitywnie załatwiona.

Na drodze do likwidacji strejku w Anglji.

Górnicy godzą się na kompromis.

Londyn, 6 sierpnia. Agencja Wschodnia.

Górnicy w Northumberland zwrócili się do biskupów z oświadczeniem, iż godzą się na ich pośrednictwo w zatargu z baronami węglowymi.

Natomiast górnicy w Lancashire i Cumberland propozycje biskupów odrzucili. Z innych okręgów wiadomości narazie brak. Informacje w tej sprawie oczekiwane są najdalej do poniedziałku.

**

Londyn, 6 sierpnia.

Związki górnicze, podczas ostatnich narad, wzięły pod uwagę możność pójścia na kompromis z przedsiębiorcami węglowymi, z tym jednakże warunkiem iż pracodawcy winni pierwsi zwrócić się do związków z podaniem warunków.

**

Nowy Jork, 6 sierpnia.

Na zarzuty, jakie koła amerykańskie czynią organizatorom strejku górniczego, iż strajkujący górnicy cierpią głód, odpowiedział sekretarz generalny związków górniczych, Cook, za pośrednictwem premjera Baldwina, w drodze oficjalnej, iż zarzuty te są bezpodstawne. Są one posunięciem taktycznem, dokonanem przez delagatów strejkujących górników, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych celem wszczęcia kroków o pomoc dla strejkujących.

Stracenie dziennikarza chińskiego

za artykuł przeciw gubernatorom

Pekin, 6 sierpnia. Polska Agencja Telegraficzna.

Aresztowany wczoraj przez żandarmerję red. dziennika chińskiego „Shihhuijihpac" został stracony dziś o godz. 5-ej rano. Jak przypuszczają, poniósł on śmierć za napisanie artykułu, zniesławiającego gubernatora Szantungu, który przebywa obecnie w Pekinie.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 7 sierpnia 1926

NIECH WRONY KRACZĄ!

Był czas, gdy szukano w Polsce człowieka, dokoła którego mógłby się zgrupować żywioł faszystowski.

O program, zasady, ideologję nikt się nie martwił: grunt — mocna ręka, a co do reszty — „jakoś to będzie!“

Na tym też gruncie wybuchł nagle słomiany ogień monarchizmu i zdawało się, że niebawem coś się stanie takiego, co wywróci cały porządek rzeczy w Polsce.

Przewrót majowy był właściwie nakłuciem tego wrzodu, który z łatwością pękł i ujawnił całą niemoc i beztreściwość rodzimych zapędów faszystowskich.

I dziwna im przypadła rola!

Ci, zdawałoby się konsekwentni i bezwzględni przeciwnicy demokracji i parlamentaryzmu, całą swoją akcję opozycyjną oparli na hasłach obrony sejmu i pogardzanej, znienawidzonej konstytucji.

Przypisywano więc marsz. Piłsudskiemu, że zburzył porządek prawny, że ignoruje sejm i rządzić chce samowładnie, po dyktatorsku i t. d. i t. d.

Dziś nagle karta się odwróciła.

I oto organ naczelny narodowej demokracji, „Gazeta Warszawska“, charakteryzuje rząd obecny jako emanację prądów liberalno-demokratycznych, które, zdaniem tego pisma, ostatecznie już zbankrutowały w całej Europie:

„Powojenna Europa zmierza do wyjścia z impasu, spowodowanego zrealizowaniem przez rządzącą powszechnie masonerję doktryny liberalno-demokratycznej. Proces ten się odbywa już to w kierunku państwa socjalistycznego, wyradzającego się w republikę komunistyczną, już to przez faszyzm, w kierunku państwa narodowego, opartego na hierarchji i najistotniejszych tradycjach cywilizacyjnych danego narodu.

Trzeciej drogi niemasz“.

Mamy więc tu do czynienia z wyraźną deklaracją zasadniczą, z której wynika, że Polska ma przed sobą tylko dwie drogi: faszyzm lub komunizm a tą trzecią, której pono wogóle niema, obrał właśnie „dyktator“ Piłsudski.

Najłatwiejszy sposób usprawiedliwienia i zamaskowania swojej niemocy przez ignorowanie faktów: przeciwnika niema, a to co się dzieje — to tylko sen — „peredyszka“.

„Obóz narodowy nie tyle się liczy z obecnym rządem, co z tem wielkiem niebezpieczeństwem gwałtownego wstrząsu, który przyjdzie, który musi przyjść jako konsekwencja przewrotu majowego.

„Rewolucja społeczna będzie tym istotnym partnerem, z którym zmierzyć się będzie musiała narodowa Polska“ — czytamy dalej w „Gazecie Warszawskiej“.

To nie są słowa nowe, tośmy już słyszeli — a wiecie, gdzie?

W Brześciu, w 1918 roku, gdy bolszewicy podpisywali traktat pokojowy podyktowany im przez gen. Hoffmana.

Wówczas to rzucono słynne słówko „peredyszka“ i z wielkim trzaskiem... skapitulowano:

— Nie warto walczyć z armją niemiecką w obronie granic, my mamy wyższy cel — rewolucję, która zmiecie wszelkie traktaty!

Teraz powtarzają to samo endecy tłomacząc się przed swoim ludkiem, czemu tak tchórzliwie zwinęli sztandary i schowali się w kąt.

— Rewolucja idzie! — powiadają — i ona jest naszym właściwym partnerem, a rząd obecny upadnie sam przez się, bez naszego udziału:

„Stać się to musi dzięki temu, że jest on pełen sprzeczności wewnętrznych i opiera się na zasadach niemających nic wspólnego z istotnemi tendencjami rozwojowemi, jakie tkwią w polskiej rzeczywistości“.

Te fatalistyczne brednie zrezygnowanej mafji endeckiej, świadczą dobitnie o zupełnym upadku ducha w obozie reakcji, której nagle wyrwano jadowite zęby szacherek kuluarowych i pozostawiono „na lodzie“.

Poprostu zabrakło żeru, utracono teren działań opozycyjnych, nie można operować żadnymi kruczkami i wytrychami parlamentarnymi, rzucono się więc naoślep w dziedzinę fatalizmu społecznego i z wyżyn tej, zapożyczonej od bolszewików, filozofji, głosi się „nowe prawdy“:

— Mane, tekel, fares!

Zapomniano jednak przytem, że te „rozmyślania“ na temat nicości świata tego, są tylko doskonałym bodźcem dla skazanej przez nich na zagładę demokracji, która stąd czerpać może przekonanie, że jest na właściwej drodze ku odbudowie życia naszego, tak bardzo zabagnionego przez dzisiejszych mistyków endeckich.

Możemy z całym spokojem przejść do porządku dziennego nad filozofją bankrutów, która nie może w niczem umniejszyć znaczenia już dokonanych i dokonywujących się w dalszym ciągu zmian.

Niech wrony kraczą!

Tadeusz Górski.

System niskich płac

zmniejsza wydajność pracy i rujnuje życie gospodarcze Europy.

B. angielski minister spraw wewnętrznych w gabinecie Mac Donalda, A. Henderson ogłosił w prasie zagranicznej nadzwyczaj ciekawy artykuł o rywalizacji Ameryki z Europą i o przyczynach ostatnich zatargów między kapitałem a pracą.

Na szczególną uwagę zasługują jego wywody, jak można uniknąć fali strejkowej, która ogarnęła Europę. Red.

Każdy myślący człowiek z niepokojem spogląda w przyszłość Europy, która stacza się coraz bardziej na dno nędzy.

Nie trzeba wcale objeżdżać krajów europejskich, aby się przekonać, jakie niezadowolenie panuje wśród szerszych mas.

Jest to fakt dowiedziony, który nie wymaga żadnych studjów.

Zresztą każdy może to sprawdzić we własnym kraju.

Przyzwyczailiśmy się już do tego, że wszystkie niedomagania i troski kładziemy na karb stosunków powojennych.

Jest to niesłuszne, albowiem już dawno powinniśmy byli wyjść z okresu powojennego.

Nie twierdzę, że pierwsze lata powojenne nie stworzyły wielu trudności, a szczególnie w Anglji.

Byliśmy więc świadkami ciągłych zatargów w przemyśle. Przemysłowcy usiłowali obniżyć płace robotnikom, bezrobocie wzrastało z dnia na dzień, a rząd przyciskał coraz bardziej śrubę podatkową.

Należy wprost podziwiać, że te wszystkie zatargi skończyły się tylko wybuchem strejku generalnego.

Na kontynencie ten stan niezadowolenia wśród szerokich mas wywołał poważniejsze następstwa.

W wielu państwach ogłosono mianowicie dyktatury o najrozmaitszych odcieniach politycznych.

Fala pesymizmu ogarnęła całą Europę.

Walka z tą chorobą na terenie międzynarodowym staje się niemożliwą z powodu rywalizacji między poszczególnymi narodami, czego najlepszym dowodem może być liga narodów.

Wszystkie rządy trzymają się jeszcze przedwojennych zasad i posługują się przedwojennemi metodami, co oczywiście absolutnie nie sprzyja rozwiązaniu pilnych problemów.

Ameryka kroczy tymczasem szybkiemi drogami naprzód.

Materjalne bogactwa St. Zjednoczonych osiągają wprost fantastyczne rozmiary.

Czytamy więc ciągle o ogromnym bogactwie przemysłu filmowego, o przepełnionych okrętach z turystami amerykańskiemi, którzy udają się do Europy.

Europejczycy, którzy płacą ogr... podatki z zawiścią czytają w pismach wiadomości, **że amerykanie płacą podatek dochodowy dopiero wówczas, gdy dochód ich przewyższa sumę 1000 funtów sterlingów rocznie.**

Dobrobyt robotników, amerykańskich nie wynika z tego, jakto niektórzy twierdzą, że w Stanach Zjednoczonych panuje obecnie okres wykorzystywania bogactw naturalnych.

Amerykanie pierwsi zrozumieli wartość polityki wysokich płac.

Przemysł amerykański osiąga większe zyski, niż europejski, gdyż **wysoka stopa życiowa robotnika zwiększa znacznie jego wydajność pracy.**

W Europie zaś pokutuje metoda niskich płac, która jest szkodliwa dla przemysłu. Wytworzyła się więc nietyle walka o płace, ile o zasadę, jaka ma być stosowana przy kalkulacji kosztów handlowych.

Wszystkie konflikty z robotnikami w Europie mogłyby być z łatwością usunięte, **gdyby zastosowano amerykańską zasadę płac.**

Jak długo trwać będzie upór przemysłowców, tak długo będziemy świadkami pogarszania się sytuacji w przemyśle europejskim.

Europa musi walczyć z Ameryką temi samemi metodami, jakiemi Ameryka walczy z Europą.

Walka o stałe miejsce w radzie Ligi.

Prasa niemiecka występuje przeciwko żądaniom Polski

Gdańsk, 6 sierpnia.

W związku ze zbliżającym się terminem ogólnego zgromadzenia ligi narodów, prasa tutejsza omawia żądania Polski i Hiszpanji w sprawie stałych miejsc w radzie ligi. Dzienniki gdańskie w doniesieniach swoich korespondentów z Londynu i Berlina starają się udowodnić, że żądania te nie mają żadnych widoków powodzenia, co najwyżej, Hiszpanja uzyska 3-letnie niestałe miejsce w radzie z gwarancją ponownego wyboru Ze swej strony Niemcy wzamian za przyznanie takiegoż miejsca Polsce, poprą żądania hiszpańskie. Berlińscy korespondenci pism gdańskich stwierdzają dalej, że w sprawie żądań Hiszpanji, Niemcy działają w porozumieniu z Francją. „Danziger Volksstime“ oświadcza, że Niemcy nie mają nic przeciw przyznaniu Polsce niestałego miejsca w radzie ligi. Obecność Polski w radzie ligi jest dla Niemiec tembardziej pożądaną, że między Polską a Niemcami istnieje dużo kwestji spornych. W każdym jednak razie, stwierdzają pisma gdańskie, przedewszystkiem Niemcy muszą być przyjęte do ligi i otrzymać stałe miejsce w radzie, a dopiero potem będzie można przystąpić do rozważania życzeń Polski i Hiszpanji.

***

Berlin, 6 sierpnia.

„Tägliche Rundschau“ zaprzecza wiadomości, podanej przez pewną część prasy, jakoby Niemcy zaproponowały udzielenie Polsce i Hiszpanji równocześnie z Rzeszą stałego miejsca w radzie ligi narodów. Do tego rodzaju propozycji, pisze „Tägliche Rundschau“, nie miały Niemcy żadnego powodu. Pozatem należy zaczekać na rezolucje, jakie poweźmie komisja przygotowawcza przy drugiem czytaniu swego projektu. „Berliner Tageblatt“ donosi ze sfer urzędowych, że Niemcy gotowe są wziąć udział w pracach przygotowawczych komisji.

Proces przeciw zamachowcom w Angorze.

Angora, 6 sierpnia.

Na wczorajszem posiedzeniu trybunału niepodległości przesłuchano b. ministra spraw zagranicznych Ahmeda-Nossimi bej Husscina Zade Ali'ego i Eyouba Sabri-beja, członków centralnego komitetu partji jedności i postępu. Oświadczyli oni, iż obecni byli na jednem zebraniu w domu Ojawida-beja, nie brali jednak nigdy udziału w zebraniach, mających na celu wskrzeszenie partji postępowej. Na wniosek prokuratora trybunał postanowił, iż Ahmed Nessimi i Eyoub Sabri odpowiadać będą z wolnej stopy.

Państwa bałtyckie

nie zawrą umów gwarancyjnych z Sowietami.

Moskwa, 4 sierpnia.

„Izwiestja“ stwierdzają, że o układzie gwarancyjnym między Rosją a państwami bałtyckiemi nie może być mowy gdyż są one pod zbyt silnym wpływem Polski, która znów ulega wpływom angielskim.

Według „Izwiestji“, gdyby Rosja do układu takiego przystąpiła, wpadłaby w nastawioną pułapkę polsko-angielską.

„Izwiestja“ są zdania, iż nawet rokowania w sprawie paktu, jakkolwiek do ostatniej chwili noszono się w S.S.S.R. z zamiarem wszczęcia ich, podjęte nie będą.

W Anglji niema proletarjatu.

Większość ludności posiada własne domy i niemałe kapitały.

W tych warunkach komunizm nie może się rozwijać.

Londyn, w lipcu.

Kilkakrotnie już zabierał Wickham Steed, redaktor „Review of Review“, głos w sprawie obecnego strajku górników angielskich.

Sumiennie, rzeczowo oświetlał genezę istniejącego konfliktu, bezstronnie analizował stanowisko przedsiębiorców i żądanie robotników. Nie skrywał bynajmniej niepokoju, który go ogarnął w chwili, gdy zatarg przybrał ostrą formę bezrobocia powszechnego, wierzył jednak w ostateczne zwycięstwo „common sens u“, swojskiego jego rasie,

Ten sam mądry optymizm pozwala mu krytycznie oceniać wartość intensywnego wysiłku, dokonywanego dziś przez Moskwę w celu **pogłębienia angielskiego kryzysu socjalnego i nadania mu rewolucyjnego zabarwienia politycznego**

Daje on temu przekonaniu wyraz w zwięźle, a wyczerpująco napisanym artykule pod wymownym nagłówkiem: „Czerwone złoto i czarne djamenty“.

Ze względu na wybitne kwalifikacje autora, na przenikliwość jego argumentacji oraz na doniosłe znaczenie poruszonego przezeń zagadnienia, zasługują te poglądy na pobieżne chociażby omówienie.

Steed podkreśla z naciskiem wrogie stanowisko, zajęte przez Labour Party wobec demagogicznych poczynań komunistycznych, przeciw którym, bardzo niedwuznacznie i energicznie wypowiedziało się całe społeczeństwo z wyjątkiem pewnego odłamu sowietofilskiego.

Opinja publiczna jest tak ważnym czynnikiem w życiu politycznem Anglji, że menerzy tego potężnego skądinąd stronnictwa robotniczego, nie chcąc narażać na szwank swojej popularności, **zmuszeni są poddać starannej rewizji dotychczasowe metody propagandy i taktyki partyjnej.**

Stereotypowe klisze haseł, tworzących podstawy ortodoksyjnego marxizmu i kolektywistycznej ideologji zostaną najprawdopodobniej złożone, chwilowo przynajmniej, w lamusie nieaktualnych doktryn socjalnych.

Na konwentyklach syndykatów i związków zawodowych coraz uważniej pod uwagę brana jest koncepcja, opierająca się na **dodatnich stronach własności prywatnej**, i rozpatrywane są sposoby zastosowania ich w życiu robotniczem.

Dyskutowana jest teza, głosząca, że dobrobyt masy pracującej może być znakomicie poprawiony przez odpowiednie **zainteresowanie robotników w dochodach zatrudniejacych ich przedsiębiorstw**

O „burżuazyjnej“ umysłowości szerokich mas najlepiej świadczy następujący fakt znamienny: siedemnaście miljonów osób, czyli, łącznie z ich rodzinami, **większość ludności angielskiej posiada bądź własne domy mieszkalne, bądź też nawet i jedno i drugie.**

Wobec stale zwiększającej się ilości tych zjawisk, Labour Party niedaleka jest od wniosku, że **zwiększenie kontygentu drobnych kamieniczników i kapitalistów znacznie skuteczniej przyczyni się do powszechnej pomyślności materjalnej, aniżeli rewolucja socjalna**, wywołana planową proletaryzacją całego narodu.

„O znikomych szansach aktywnego sojuszu pomiędzy „czarnymi djamentami, a czerwonem złotem“ sądzić wolno na zasadzie oficjalnej statystyki, ogłoszonej przez komunistów angielskich.

W maju roku ubiegłego na 35.000 pracowników, zatrudnionych w 28-iu różnych przedsiębiorstwach londyńskich, było... **239 zarejstrowanych członków partji.**

Tej uderzającej odporności społeczeństwa na propagandę skrajnego socjalizmu przypisać w znacznej części należy odmowną odpowiedź gabinetu na wniosek niektórych członków Izby Gmin, **domagający się wymówienia traktatu, zawartego z Moskwą.**

Niezależnie jednak od tych trafnych argumentów, wyłuszczonych obszernie przez Steeda, istnieją jeszcze inne nie mniej ważkie przyczyny, składające się na umiarkowany ton rządowego oświadczenia.

W myśl angielsko - rosyjskiej umowy, rząd sowiecki zobowiązał się uroczyście **zaprzestać wszelkiej propagandy bolszewickiej w krajach Imperjum Brytyjskiego** oraz powstrzymać się od ingerencji w wewnętrzne sprawa państwa.

Warunku tego Moskwa formalnie jaknajściślej przestrzega, o czem niezbicie świadczą wszystkie dokumenty, ogłoszone staraniem Fereign Office.

Lordowie Curzon i Chamberlain zostali spaleni in effigio przed mauzoleum Lenin'a w czasie manifestacji, **urządzonych przez Trzecią Międzynarodówkę, nigdy zaś z polecenia dzisiejszych władców Kremla.**

To też dobrze wychowany Cziczerin jaknajkategoryczniej zrzuca z siebie odpowiedzialność za tak jaskrawe nietakty Zinowjewa.

Rewolucja socjalna w Anglji, tej złotej epoce ustroju kapitalistycznego, jest wprawdzie naczelnem hasłem programu Marxa, lecz to wchodzi w zakres działalności Kominternu i nie może w niczem obciążać wytwornych dyplomatów czerwonych, skrupulatnie przestrzegających etykiety dworskiej na przyjęciach w Buckinkham Palace.

Downing Street, wznawiając normalne stosunki z Rosją, był dokładnie poinformowany o tej podwójnej grze, konsekwentnie uprawianej przez Moskwę.

Anglja zawarła traktat z Sowietami, przechodząc w imię ideałów businessowych, nad tą drażliwą kwestją do porządku dziennego. Nie może przeto dziś oficjalnie protestować przeciw „filantropijnym“ odruchom syndykatów, należących do Trzeciej Międzynarodówki i śpieszącym z pomocą finansową towarzyszom-górnikom.

Przykrym skutkom kazuistyki dyplomatycznej zapobiec należy zgoła innymi środkami. **Zerwanie z Moskwą nie ukróci bynajmniej propagandy bolszewickiej wewnątrz kraju**, zwalczy ją raczej dojrzałość polityczna oraz wyrobienie społeczne narodu, i pod tym względem optymizm Steed'a wydaje się być zupełnie usprawiedliwiony. **E. S.**



Poseł niemiecki w Rzymie rozmawia z delegacją targów medjolańskich.

WILLY CORSARI.

Sznur pereł.

— Więc chcesz się rzeczywiście z nią ożenić?

— Tak.

— Nonsens!

Obaj przyjaciele stali na pokładzie wielkiego okrętu oparci o balustradę. Zdala słychać było dźwięki jazz-bandu.

— Dlaczego nonsens? — zapytał młodszy z nich.

— To nie jest kobieta, z którą można się żenić. Nie chcę, żebyś mnie źle zrozumiał. Nie mówię o jej przeszłości. Według mnie ona mogła mieć dwa razy więcej kochanków niż miała, gdybym tylko miał tę pewność, że cię szczerze kocha. Ale ona przecież nie jest wcale zdolna do miłości.

— Skąd wiesz o tem?

— To już jest taki typ kobiety. Pomijam fakt że perły i klejnoty, któremi się ciągle otacza otrzymuje w podarunku od posła chińskiego. Najgorsze jest jednak to, że każda perełka jest dla niej droższa niż twa miłość.

— Nieprawda!

—Przyjaciel westchnął.

— Tobie nic już nie pomoże.., Patrz, ona idzie...

Odwrócił się i złożył ukłon damie, która przechodziła obok nich.

Nosiła wieczorową suknię i luźne palto, które zgrabnie zwisało z jej kształtnych ramion. Światło księżyca bardziej jeszcze podkreślało piękno jej twarzy. Na szyi nosiła wielki sznur pereł.

— Czy chce pan ze mną zatańczyć?

— Nie...

Przez chwilę stali oboje zapatrzeni w wodę. W ręce trzymała wielki wachlarz ze strusich piór.

— Czemu pan dziś jest smutny ..

Milczał.

— Rozumiem... — rzekła po chwili. — Pański przyjaciel powiedział o mnie coś nieprzyjemnego, prawda?.., Cóż on powiedział?

Milczał w dalszym ciągu.

— Cóż on powiedział? — nalegała.

Podniósł głowę. Spojrzeli sobie prosto w oczy. Twarz zadrgała mu z wielkiego zdenerwowania.

— On powiedział... że każda perełka z naszyjnika jest droższa dla pani, niż moja miłość..

— I pan w to uwierzył?..

Milczał.

— Więc pan w to uwierzył?... — powtórzyła zbolałym głosem i nagle rękę podniosła do szyi. Nerwowym ruchem zdarła drogocenny sznur pereł i cisnęła do morza. Potem odeszła z podniesioną dumnie głową, nie patrząc na wzburzoną falę, która uniosła tak wielki majątek.

— — — — — — —

Dopiero po ślubie dowiedział się, że owego wieczoru, jak zwykle podczas podróży, nosiła na szyi imitację pereł...

Tłumaczył B. F.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Pamiętnik krawca.

Ponieważ miałem zamiar sprawić sobie nowe ubranie, udałem się do krawca i zapytałem:

— Czy pan jest krawcem?

— Przypuszczam... To widać przecież odrazu... Wystarczy chyba jeśli zaznaczę, że jestem rzeczywistym członkiem związku krawieckiego „Nitka“.

— Czy może mi pan uszyć ubranie?

— Hm... Proszę bardzo... Uszyć ubranie nie jest tak łatwo...

— Wiem o tem... Gdyby to było łatwe, nie przyszedłbym do pana... Ile żąda pan za uszycie z moim towarem?

— 200 złotych. Sto złotych zgóry zadatku.

Dałem mu sto złotych i stoję w oczekującej pozycji.

— Na co pan jeszcze czeka? Może pan iść do domu. Za kilka dni zgłosi się pan po garnitur.

— Można wziąć miarę. Zresztą, to nie jest konieczne, mamy jednakowy wzrost i tuszę, tylko pan jest o centymetr wyższy i tęższy.

Wróciwszy do domu zapytałem sąsiada:

— Ile dziś zarabia rzemieślnik lub robotnik ...

— Djabli wiedzą... Przypuszczam, że jakieś 200 złotych...

— To niemożliwe... Za uszycie ubrania żądano u mnie tyle...

— Może on będzie panu szył cały miesiąc...

— Jakto miesiąc?... Dawniej garnitur był gotowy w ciągu dwuch dni!

Kto panu dawniej szył ubranie

— Krawiec.

— A teraz?

— Rzeczywisty członek związku krawieckiego „Nitka“.

— No, widzi pan...

— A może on też uszyje przez dwa dni, co?...

— W takim razie w ciągu 24-ch dni pracy zarobiłby 2.400 złotych.

— To niemożliwe!...

— Zobaczy pan...

***

Po tygodniu udałem się do krawca.

— Jeszcze nie gotowy.

Rozejrzałem się po pokoju i nagle wzrok mój padł na cienki zeszyt, leżący na stole. Na okładce widniał napis:

— Pamiętniki rzeczywistego członka związku krawieckiego „Nitka“.

— Czy mogę poprosić o szklankę wody? — zapytałem.

Krawiec poszedł po wodę, a ja tym czasem schowałem zeszyt do kieszeni.

W domu przeczytałem całą jego treść.

Oto dokładny tekst:

***

2. 7. Przyjąłem dziś obstalunek. Zanim zdjąłem miarę i zgodziłem się co do ceny, już zapadł wieczór.

3. 7. Przyjrzałem się zbliska materjałowi. Jaki świetny towar noszą ci kapitaliści! Zanim wypiłem herbatę i zjadłem obiad słońce już zaszło. Nie można jakoś pracować. Jutro trzeba jednak coś zrobić.

4. 7. Święto. Nic nie robiłem. Odpoczywałem.

5. 7. Poszedłem po guziki i nici. We wszystkich sklepach drzwi zamknięte były na klucz. Właściciele sklepów cały dzień jedzą obiad. Wróciłem do domu, wypiłem herbatę, a gdy powtórnie wyszedłem na miasto, sklepy już były zamknięte. Nie rozumiem kiedy oni sprzedają swój towar?

6. 7. Niedziela. Odpoczywałem.

7. 7. Mimo bólu głowy, zabrałem się energicznie do pracy. Zacząłem od przykrajania spodni. Bolą mnie plecy, nie mogę stać. Kiedyż ustanie nareszcie wyzysk proletarjatu?

8. 7. Święto narodowe. Dzięki Bogu! Można przynajmniej dzień odpocząć!

9. 7. Poszedłem jeszcze raz po guziki. Byłem w trzech sklepach, zanim nareszcie znalazłem coś odpowiedniego. Ale w piwnicy u Majkowa jest doskonałe piwo. Gdzie się podziały guziki?.. Pewnie zostawiłem u Majkowa. Trzeba pójść i sprawdzić.

10. 7. Oczywiście, że tam zostawiłem.

11. 7. Spodnie są już prawie zupełnie przykrojone. Plecy bolą. Wysysają naszą krew, jaki koniec będzie — niewiadomo.

12. 7. Przykroić już kamizelkę? Co?

13. 7. Niedziela. Wyprostowałem plecy.

14. 7. Przykroiłem kamizelkę. Nożyce są tępe. Trzeba je naostrzyć.

15. 7. Gdzie mi się one podziały? Czy znowu zostawiłem je u Majkowa?

16. 7. Niestety, tak...

17. 7. Wziąłem udział w demonstracji.

18. 7. Ogólne zebranie związku „Nitka“ kiedyż nareszcie wezmę się do marynarki?

19. 7. Święto.

20. 7. Niedziela.

21. 7. Klijent ogromnie się zdenerwował. Ludzie nie mają pojęcia o pracy! W kinie grają dziś „Miłość“. Trzeba pracować.

22. 7. Przyjąłem obstalunek od niejakiego Awerczenki. Podejrzana osoba. Czynił wrażenie, jakgdyby się chciał handlować. Znęcają się poprostu nad nami. „Może pan weźmie miarę“ — powiada do mnie. Czy nie można się uśmiać? Czy klijent jest trupem, żeby go mierzyć?

23. 7. Trzeba przykroić marynarkę.

24. 7. Muszę przykroić marynarkę.

25. 7. W kinie „Zabawa w miłość“, O mało się nie rozpłakałem.

Na tem kończyły się zapiski krawca.

***

Były czasy, gdy robotnicy i rzemieślnicy z bronią w ręku walczyli o ośmiogodzinny dzień pracy.

Zrealizowane ideały nie mają powabu. Tłum. B. F.

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ
7
SOBOTA

Dziś Ka'etana W., Donata
Jutro Cyrjaka M.

Wschód słońca o g. 4.03
Zachód o g. 7.22
Wsch. księżyca o g. 1 5)
Zachód o g. 5 28
Długość dnia o. 16.39
Ubyło dnia 1.21

Wojewoda Jaszczołt
przybywa dziś do Łodzi.

W dniu dzisiejszym przybyć ma do Łodzi nowy wojewoda łódzki p. Jaszczołt, dotychczasowy dyrektor departamentu w min. spraw wewn. W związku z tym przybyciem nastąpić ma cały szereg zmian na wyższych stanowiskach w województwie.

Wicewojewoda dr. Ossoliński pozostaje narazie na swym dotychczasowym stanowisku, podejmując w dniach najbliższych urlop wypoczynkowy.

Mianowanie starosty słupeckiego wojewodą wołyńskim pociągnie za sobą szereg zmian personalnych na stanowiskach starostów w województwie łódzkim.

W związku z tym wyłania się również ewentualność powołania starosty w Będzinie p. Remiszewskiego na jedno z wyższych stanowisk w adminstracji państwa.

Wszystkie te zmiany nastąpić mają w jaknajkrótszym czasie. (E).

Anglicy kupują
manufakturę w Zduńskiej Woli.

W ub. tygodniu bawili w Zduńskiej Woli przedstawiciele szeregu wielkich hurtowni włókienniczych angielskich. Celem ich pobytu było nawiązanie bezpośrednich stosunków z przemysłem włókienniczym okręgu łódzkiego. Po przeprowadzeniu pertraktacji co do warunków i cen towarów — udzielili oni przemysłowi w Zduńskiej Woli znaczniejszych zamówień na manufakturę, ponieważ wskutek strejku w angielskim przemyśle węglowym zmniejszona została produkcja towarów włókienniczych.

Otrzymanie tych zamówień umożliwi przemysłowcom w Zduńskiej Woli znaczne powiększenie produkcji i powiększenie ilości dni pracy w tygodniu. (E).

O łyżkę strawy
toczy się zaciekła walka.

Onegdaj obradowali przedstawiciele związków pracowników umysłowych w sprawie propozycji magistratu by związki subsydjowały kuchnię dla bezrobotnych w wysokości 5000 zł. miesięcznie.

Po dłuższej dyskusji postanowiono projekt ten odrzucić, jak również propozycję płacenia po 10 gr. za obiad.

W związku z tem postanowiono zwołać do wtorku przyszłego tygodnia wiec wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych.

Niezależnie od tego odbyła się wczoraj w urzędzie wojewódzkim konferencja z naczelnikiem Wojciechowskim, wobec którego delegacja również odrzuciła projekt magistratu.

W konkluzji debat postanowiono podwyższyć ilość obiadów o 200. b.

Obłożnie chorzy
mają pomoc lekarską zapewnioną

W związku ze strajkiem pracowników tramwai i kolejek dojazdowych, kasa chorych poczyniła cały szereg zarządzeń celem zabezpieczenia chorym obłożnie jaknajszybszej pomocy lekarskiej.

W tym celu zmobilizowany został cały tabor samochodowy kasy chorych, przyczem auta przydzielane są poszczególnym lecznicom kasowym.

Wobec jednak olbrzymich przestrzeni na terenie działania kasy chorych m. Łodzi nie jest wykluczona możliwość opóźnienia się pomocy lekarskiej chorym obłożnie.

Pracownicy są pewni zwycięstwa.
Strejk ma przebieg spokojny i solidarny.
Władze miejscowe nie wierzyły w możliwość wybuchu bezrobocia.
Wywiad naszego współpracownika z przedstawicielem „komisji pięciu"

Ze względu na kursujące po mieście pogłoski w związku z rozpoczętym strejkiem, mogące wywołać zaniepokojenie wśród szerokich warstw społeczeństwa, zwróciliśmy się do związku pracowników instytucji użyteczności publicznej z prośbą o podanie nam wyczerpujących informacji o sytuacji.

Przedstawiciel związku p. Wojdan skreślił sytuację strejkową w sposób następujący:

— Według raportów nadesłanych z poszczególnych instytucji, wynika, że wszyscy pracownicy instytucji objętych strejkiem wykonali skrupulatnie decyzję komisji strejkowej i

solidarnie przerwali pracę.

Ze względu na to „komisja pięciu" na odbytem posiedzeniu postanowiła

narazie strejku nie zaostrzać.

Na dziś jednakże postanowiono zawezwać pracowników Funduszu Bezrobocia i telefonów, którzy otrzymają odpowiednie instrukcje w razie przystąpienia tej rezerwy do akcji strejkowej.

Pozatem pracownicy kasy chorych również zgłosili swój akces do demonstracyjnego strejku o ile nie zostanie on w najbliższym czasie zlikwidowany.

Tak samo komisja okręgowa związków zawodowych zajmie się ewentualną akcję dla poparcia postulatów strejkujących pracowników.

Nie jest więc rzeczą wykluczoną, że w Łodzi

może nastąpić strejk powszechny.

— Czy pracownicy Funduszu Bezrobocia mają przystąpić do strejku demonstracyjnego, czy też wysunęli własne żądania?

— Pracownicy Funduszu Bezrobocia wysunęli żądania 12 proc. podwyżki, która należy im się na zasadzie ustawy, przewidującej, że pracownikom przyznaje się taką samą podwyżkę, jaką otrzymają robotnicy zatrudnieni w przemyśle. Decyzja w tej sprawie zależy od głównej dyrekcji Funduszu Bezrobocia.

— Jak panowie mają zamiar zareagować na wystąpienie magistratu?

— Wezwanie magistratu, ogłoszone w prasie, a nawołujące strejkujących pracowników do pracy uważamy za prowokację.

Poczyniliśmy odpowiednie kroki, aby się zabezpieczyć przed manewrami zarządów instytucji, czyniących starania w kierunku

częściowej likwidacji strejku.

Dopóki wszystkie żądania wszystkich instytucji formalnie nie zostaną przyjęte i zaakceptowane, nie może być mowy o przerwaniu strejku.

Opinja zarządów instytucji uznająca żądania pracowników za niesłuszne opiera się na

nieściśle podawanych informacji.

Stawki płac wyszczególniane przez elektrownię i magistrat dotyczą wyższych urzędników i nie mogą być brane w rachubę.

Zresztą, nie chodzi pracownikom o podwyższenie zasadniczej pensji, lecz o wyrównanie w stosunku do wzrostu drożyzny od czasu ostatniej stabilizacji płac.

— Czy prawdą jest, że w magistracie nie wszyscy pracownicy przystąpili do strejku?

— W magistracie zastrejkowali wszyscy, prócz kierowników i naczelników wydziałów. Sprawa ta dziś jednak będzie załatwiona i panowie ci otrzymają od nas wezwanie do solidaryzowania się z ogółem pracowników.

Czynny jest tylko wydział zasiłkowy przy magistracie oraz opieki społecznej.

Jak nas jednak poinformowano p. wiceprezydent Groszkowski radzi sobie w ten sposób, że

część pracowników przesuwa do innych wydziałów,

co jest rzeczą niedopuszczalną i komisja strejkowa na fakt ten odpowiednio zareaguje.

— Jak reagują władze miejscowe na strejk pracowników?

— Jest rzeczą stwierdzoną, że władze miejscowe do pewnego stopnia zlekceważyły sobie naszą akcję, wysyłając do władz centralnych uspakajające raporty.

W ten sposób ministerstwo spraw wewnętrznych oraz ministerstwo pracy

nie wiedziało dokładnie o faktycznym stanie rzeczy.

— Czy wszystkie związki przystąpiły do akcji strejkowej?

— Wszystkie. Nawet bezpartyjne.

— Czy są obawy wmieszania się do strejku S. S. S.?

— O ile nam wiadomo, nikt o tem nie myśli. Władze akademickie w Warszawie sprzeciwiają się w każdym razie kategorycznie wystąpieniom SSS.

Zresztą my, na gruncie łódzkim, też sobie damy z nimi radę.

— Ilu pracowników strejkuje obecnie?

— Narazie liczba strejkujących dosięga 5-ciu tysięcy. W razie zaostrzenia strejku i przyłączenia się do naszej akcji innych instytucji liczba ta wzrośnie do 15-tu tysięcy.

— ab —

Doroczny kongres N. P. R.
odbędzie się 11-go października w Toruniu.
Spodziewany jest dalszy rozłam w stronnictwie.

Zarząd wojewódzki N. P. R. w Łodzi otrzymał pismo komitetu wykonawczego partji, zawiadamiające, iż kongres partyjny odbędzie się 11 października

nie w Łodzi, lecz w Toruniu.

Ta zmiana spowodowana została tym, że pomorska organizacja partji wykazała dotychczas najmniejsze wrzenie i najlojalniejszy stosunek wobec tych przywódców N. P. R., przeciw którym opozycja stale występuje.

Po otrzymaniu tego zawiadomienia komitet wojew. w Łodzi podjął natychmiast prace przygotowawcze do kongresu.

Intensywną akcję prowadzi zwłaszcza opozycja w Łodzi, która zapowiada poza wystąpieniem posła Waszkiewicza z partji —

cały szereg niespodzianek na samym kongresie.

Wystąpienie tego posła rozłamu w N. P. R. nie zakończy. Należy się spodziewać tedy dalszych wystąpień.

Na gruncie łódzkim b. silny udział w pogłębieniu rozłamu biorą członkowie związku naprawy Rzplitej. (E).

Szoferzy i dorożkarze wyzyskują strejk
Komenda policji ustaliła taksę za przejazd.

Z powodu braku tramwajów na mieście zwiększyła się znacznie ilość kursujących dorożek, aut i autobusów, które cieszą się olbrzymią frekwencją.

Zarówno dorożkarze, jak i szoferzy, pragnąc wyzyskać doskonałą konjunkturę poczęli podwyższać opłaty za przejazd.

Autobusy, które dotychczas pobierały 20 groszy za przejazd od Placu Reymonta do Placu Wolności, pobierają obecnie 50 groszy i więcej.

Szoferzy taksówek nie chcą znów zabierać pojedyńczych osób, lecz godzą się jedynie na przewożenie pasażerów „grupami", gdyż lepiej się to im opłaca. Od każdej osoby pobierają bowiem opłatę za kurs.

Wyzyskiem kierowców i dorożkarzy zajęły się jednak władze policyjne.

W dniu wczorajszym zostało wydane rozporządzenie, które zwraca uwagę publiczności, iż taksa za przejazd nie została zmieniona i w razie nieporozumienia lub zatargu, należy się zwrócić do policjanta.

W wypadkach, gdy szoferzy lub dorożkarze żądać będą nadmiernej opłaty, policja będzie sporządzać protokuły i winnym odbierać prawo jazdy.

Komenda policji ustaliła taksę dla autobusów, taksówek i resorek, kursujących między Górnym Rynkiem a Placem Bałuckim.

Za przejazd resorką z Placu Bałuckiego na Górny Rynek 20 gr. od osoby. Za przejazd taksówką z Placu Wolności na Górny Rynek 50 gr. od osoby, autobusem — 30 gr.

Na wehikułach winna być umieszczona na widocznem miejscu cena przejazdu.

800 zł. miesięcznie
daje prawo do ulgowego paszportu.

W dniu wczorajszym władze tutejsze skarbowe i administracyjne otrzymały zarządzenia, zmieniające częściowo dotychczasowe przepisy w sprawie wydawania paszportów ulgowych na wyjazd zagranicę.

W myśl tych zarządzeń, cyfra rocznego dochodu 7.200 zł., określająca maksimum dochodów, uprawniających do paszportu ulgowego — pozostaje na przyszłość bez zmiany, tylko co do osób samotnych, natomiast co do osób, utrzymujących rodzinę, zostaje podwyższona do kwoty 9.600 zł.

Równocześnie uchylony został obowiązek wykazywania się z niezalegania podatkami przy ubieganiu się o paszporty ulgowe: pozostaje on nadal w mocy jedynie co do paszportów emigracyjnych. (p)

D. O. K. Łódź
będzie zlikwidowane we wrześniu.

W początkach przyszłego miesiąca nadejdą do Łodzi szczegółowe rozkazy i instrukcje w sprawie rozpoczęcia akcji likwidacyjnej łódzkiego D. O. K.

Likwidacja ta przeprowadzona zostanie stopniowo i przenoszenie poszczególnych oddziałów, biur, formacji i instytucji odbędzie się w przeciągu paru miesięcy.

W Łodzi pozostanie jako najwyższa władza wojskowa tylko dowództwo dywizji. (E).

W przemyśle metalowym
nastąpiła znaczna poprawa

Przed kilku dniami robotnicy metalowi uzyskali podwyżkę płac o 15 proc. Udzielenie tej podwyżki umożliwione zostało wobec poprawy sytuacji w przemyśle metalowym.

Poprawa ta spodziewana jest w związku ze zbliżającym się okresem zasiewów jesiennych i zakupów narzędzi i maszyn przez rolników. Przyczyni się to do zwiększenia produkcji i zwiększenia liczby zatrudnionych robotników.



LETNI TEATR W PARKU STASZICA.

Przy wypełnionej widowni gra zespół teatru miejskiego co wieczór „awanturę" Fauna i Roma p. t. „Cała Łódź mówi o tem".

Świetny p. Szubert w roli restauratora Szwenglera oraz p. Mroziński, doskonały w roli Plamiaka, zasypują widownię konceptami i porywają do szczerego śmiechu. Publiczność okla skuje gorąco grę całego zespołu również bawi się serdecznie melodyjnemi piosenkami i opusz cza teatr z żywem zadowoleniem.

Wobec strejku tramwajów dyrekcja zorganizowała komunikację autobusową pomiędzy parkiem a zbiegiem ulic Piotrkowskiej i Narutowicza. Autobusy kursują również po przedstawieniu. — Początek spektaklu godz. 8.45.

TEATR MINJATUR „AZAZEL".

Teatr minjatur „Azazel" stale cieszy powodzeniem.

Sala Filharmonji jest co wieczór przepełniona po brzegi.

Dziś o godz. 4 po poł. i 9 wiecz. dany będzie po raz ostatni składany program po cenach od 50 gr. do 3 zł.

Co usłyszymy przez radjo
dziś, w sobotę, dn. 6-go sierpnia ?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy. 17.00 — 17.25 Odczyt p. t. „Prawa kobiet po wojnie" wygłosi dr. Melanja Bernstein-Wychowska. 17.30 — 17.55 „Radjokronika" wygłosi dr. Marjan Stępowski. 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy. 19.00 — 19.25 Odczyt p. t. „Polacy w Brazylji" wygłosi por. A. Zarychta. 19.25 — 19.35 Nad program „Rozmaitości". 20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1.750 m. 12.30, 16.45, 20.30 Koncerty.

RZYM, fala 425 m. 21.25 Wieczór wokalno - muzyczny.

ZURYCH, fala 513 m. 18.15 Koncert na harmonijkach ręcznych, 18.50 Dzwony kościołów zurichskich.

WIEDEŃ, fala 530 m. 19.45 „Bracia Straubinger" — operetka.

BUDAPESZT, fala 560 m. 20.00 Rid van Winkle, operetka Plaquita.

BERLIN, fala 505 m. 20.30, Przedstawienie kabaretowe.

MONACHJUM, fala 385 m. 18.00 „Złoto Renu" Wagnera, 21.00 Wieczór walców.

PRAGA, fala 368 m. 20.02 Koncert.

Z lotu ptaka
oglądać będziemy strejkującą Łódź
Dziś i jutro odbędą się loty propagandowe.

Imponujący rozwój i potężne znaczenie lotnictwa wciąż jeszcze nie jest w Polsce w dostatecznym stopniu doceniane. — Na zachodzie, a obecnie po wojnie, w Niemczech i Rosji, zdają sobie dokładnie sprawę ze znaczenia rozwoju awjacji, zarówno dla obrony granic państwa jak i dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju.

Ostatnio również i w Polsce ujawnia się pewien znamienny i pocieszający zwrot w tej dziedzinie. Świadczy o tem zwiększająca się wciąż liczba przelotów na komunikacyjnych linjach powietrznych oraz wzrastająca frekwencja pasażerów i ilość przewożonego tą drogą bagażu i wszelkiego rodzaju przesyłek.

W celu bezpośredniego zetknięcia najszerszych warstw społeczeństwa łódzkiego z aktualnemi zagadnieniami rozwoju lotnictwa, komitet wojewódzki ligi o. p. p. w Łodzi podjął realizację idei lotów propagandowych, dostępnych dla wszystkich, które odbędą się na lotnisku łódzkiem w dniach 7 i 8 b. m. (sobota i niedziela).

Cena przelotu nad lotniskiem wynosić będzie zł. 12., dla członków L. O. P. P. złotych 10.—, wstęp na lotnisko groszy 50, dla członków L.O.P.P. po okazaniu legitymacji — bezpłatny.

W przerwie, przybyli piloci dokonają śmiałych ewolucji powietrznych, noszących nazwę „akrobacji powietrznych".

Urządzona impreza niewątpliwie wzbudzi ogólne zainteresowanie u miejscowego społeczeństwa, które w wymienionych dniach licznie odwiedzi swe lotnisko.

Nadmienić należy, że nad ogólnem zachowaniem porządku, czuwać będą oddziały policji konnej i pieszej oraz ochotnicza straż ogniowa z gm. Widzew.

—:o:—

Mówi się o tem zbyt wiele.
Czas najwyższy zabrać się do dzieła.
Akcja budowlana jest najpilniejszą potrzebą Łodzi.

W dniu dzisiejszym odbędą przedstawiciele tow. „Lokator" konferencję z wiceprez. Groszkowskim w sprawie aktualnej obecnie sprawy rządowych kredytów budowlanych.

Sprawa ta aktualna jest w związku ze zwołaniem przez premjera Bartla po raz pierwszy rady państwowego funduszu rozbudowy oraz opracowaniem przez min. skarbu noweli do ustawy o rozbudowie.

Nowela ta będzie przedmiotem obrad pierwszego posiedzenia funduszu rozbudowy w dn. 9 b. m., na które jako reprezentant Łodzi udaje się wiceprez. Groszkowski.

Zmiany wprowadzone do ustawy przez min. skarbu idą w kierunku dopuszczenia inicjatywy prywatnej i komunalnej w uzyskiwaniu kredytów zagranicznych i krajowych.

Nowela przewiduje również częściowe użycie wpływów z państwowego podatku od lokali na bezpośrednią akcję kredytowo - budowlaną.

Sprawą kredytów budowlanych dla Łodzi oraz budową baraków zainteresował się wicewojewoda dr. Ossoliński, który usiłowania tow. „Lokator" w tej sprawie obiecał poprzeć. Na konferencji dzisiejszej wiceprez. Groszkowski zapozna się z całokształtem postulatów i zamierzeń budowlanych tow. „Lokator". (E).

—:o:—

„Salto mortale" auta z mostu do rzeki
3 pasażerów wyszło z katastrofy „na mokro" ale bez szwanku.

Z Warszawy donoszą:

W Skolimowie wydarzył się wczoraj niezwykły wypadek samochodowy.

P. Stefan Polkowski wyjechał wczoraj z Warszawy na wycieczkę do Skolimowa autem swem w towarzystwie znajomych: p. Antoniego Stronga i p. Gustawa Klotza.

Przy wjeździe na most w Skolimowie auto, kierowane przez Polkowskiego, wpadło na barjerę, rozbiło ją i wpadło wraz z pasażerami do rzeki Jezioranki, gdzie zatrzymało się na śluzie młyńskiej.

Komendant posterunku policji w Skolimowie st. przod. Dobrowolski wezwał do pomocy miejscową straż ogniową, która wydobyła z wody samochód.

Przemokniętych do nitki, lecz na szczęście tylko potłuczonych pasażerów ulokowano w kantorze młyna Stanisława Regla.

—:o:—

Szturm „armji zbawienia"
na lokale nocne, kabarety i dancingi wiedeńskie.

„Armja Zbawienia" rozpoczęła ofenzywę na kilku frontach naraz.

Do przedstawicielstw gminnych w Wiedniu, Berlinie i Pradze Czeskiej zgłosiła się komenda „Armji Zbawienia" domagając sę kategorycznie zamknięcia wszystkich lokali nocnych, kabaretów i dancingów.

Wedle programu religijnej sekty o godzinie 10-ej winne zasypiać stolice w imię zasady: kto śpi, ten nie grzeszy.

Wymowa komendantów, a zwłaszcza komendantek „Armji Zbawienia" była tak przekonywająca, iż prezydenci miast poczynili im pewne obietnice.

Sekciarze nie chcieli jednak zgodzić się na połowiczne załatwienie sprawy, ale coraz natarczywiej domagali się rozpoczęcia walki z niemoralnością i rozpustą, która się gnieździ w nocnych lokalach. Zagrozili nawet represjami w razie niewypełnienia ich życzeń.

I istotnie następnego wieczoru zjawiły się oddziały „Armji Zbawienia" przed wiedeńskiemi restauracjami i kabaretami, pragnąc wypłoszyć z nich zabawiających się gości.

Nie obeszło się bez hałasów, wzajemnych zniewag i lekkich poranień, albowiem wojownicze amazonki nie chciały dobrowolnie ustąpić, lecz pragnęły „przelewu krwi". Równie bojowo usposobione były czeskie damy z Armji Zbawienia.

I one zapowiedziały czynną walkę, lecz wezwanie ich przyjęto humorystycznie, a na wszelki wypadek zorganizowano policyjną obronę nocnych lokali.

Paweł Klecki
tworzy nową symfonię na wielką orkiestrę.

Jak nam donoszą z Berlina, słynny już dziś w świecie kompozytor, łodzianin, Paweł Klecki, pracuje obecnie nad wykończeniem nowego utworu muzycznego. Będzie nim symfonja na wielką orkiestrę, a więc pierwszy w wielkim stylu utwór symfoniczny Kleckiego.

Wykonanie symfonji przez orkiestrę lipskiego „Gewandthausu" zapowiedziane jest już w początkach nadchodzącego sezonu koncertowego.

Dyrygować będzie słynny Furtwaingler.

O rozgłosie, jakim się cieszy Klecki zagranicą, świadczy fakt, iż zarząd zdrojowiska w Reinerz (na Śląsku), zwrócił się doń o zinstrumentowanie pieśni Chopina (na baryton z fortepianem) na głos barytonowy z akompanjamentem orkiestry. Pieśni te mają być wykonane w połowie bieżącego miesiąca na koncercie ku czci Chopina, w tym bowiem czasie przypada 100-letnia rocznica dnia, w którym wielki Mistrz fortepianu grał w tem zdrojowisku.

To, że pracę tę powierzono polakowi, świadczy chwalebnie o zarządzie zdrojowiska, w którem zresztą moc polaków rok rocznie przebywa.

Z dawnych utworów Kleckiego — wspomnieć warto o sonacie skrzypcowej. Niedawno profesor lipskiego konserwatorjum, Grabner, wygłosił odczyt o jej architektoniczno-formalnej budowie. U nas, niestety, głucho jeszcze w tej dziedzinie.

Z utworów Kleckiego (zwłaszcza nowych), żaden jeszcze dotąd w Polsce wykonywany nie był.

Coprawda, Lwów wystawił ostatnio na koncercie Polskiego Tow. Muzycznego „Symfoniettę op. 7, na orkiestrę smyczkową" (tylko pierwszą część) i podobno wykonanie pod dyr. d-ra Adama Sołtysa, było nader poprawne. Ale to jeszcze niewiele.

Może Łódź, która jest rodzinnem miastem Kleckiego, poszczyci się w nadchodzącym sezonie tem, że utwory jego znajdą się w programach koncertów. Czas najwyższy, byśmy Kleckiego mogli ocenić sami, a nie tylko powtarzać hymny, jakimi o nim stale prasa zagraniczna rozbrzmiewa. L.

Nieszczęśliwy wypadek w Zakopanem.
Dwaj studenci spadli z góry i odnieśli rany.

Dziś dwaj akademicy udali się w góry, zamierzając dotrzeć na Orlą Perć. W pewnej chwili obaj studenci stracili równowagę i spadli, przyczem jeden z nich, Gutkowski Tadeusz z Warszawy, odniósł ciężkie obrażenia, towarzysz jego jest potłuczony lżej.

Pogotowie ratunkowe odwiozło ich do Zakopanego.

Pierwszy dzień strejku.

P. wojewoda nieustannie konferował z przedstawicielami zarządów instytucji publicznych.

Pracownicy kolejek dojazdowych otrzymają cofniętą podwyżkę.

Rząd przedsięweźmie środki celem zlikwidowania zatargu.

Wczoraj od rana praca w instytucjach publicznych, objętych strajkiem nie została podjęta i żaden z pracowników do biura nie przybył.

W magistracie przerwano wszelkie czynności biurowe i interesanci odchodzili nie załatwiających swoich spraw.

W gazowni były czynne jedynie dyżury przy piecach, podczas gdy pozostali robotnicy i personel biurowy byli nieobecni,

Również nieczynne były rzeźnie miejskie, tramwaje miejskie i podmiejskie.

W związkach.

W związkach zawodowych od rana panował ruch ożywiony i przygotowywano się do długotrwałej walki, a nawet

DO BEZROBOCIA POWSZECHNEGO,

które ma objąć wszystkie pozostałe instytucje, jakto: elektrownię, telefony, fundusz bezrobocia itp., o ile w ciągu 3-ch dni strajk nie zostanie zlikwidowany w myśl życzeń pracowników.

Na pytanie nasze przedstawiciel „komisji pięciu" oświadczyli, że żadnych kroków o dalszą interwencję nie przedsięwezmą i

CZEKAĆ BĘDĄ NA INICJATYWĘ STRONY PRZECIWNEJ, WZGLĘDNIE RZĄDU.

Na ulicach.

W mieście od rana dał się szczególnie odczuć brak tramwajów miejskich i kolejek dojazdowych i ludność

zmuszona była korzystać wyłącznie z dorożek i samochodów,

które uruchomione zostały przez licznych przedsiębiorców.

Z powodu braku, komunikacji podmiejskiej,

dowóz żywności osłabł,

co daje się zauważyć na rynkach, jako też wzrosły ceny niektórych artykułów spożywczych.

Spokój publiczny dotychczas nigdzie nie został zakłócony, a władze przedsięwzięły energiczne kroki, by nie dopuścić do wzrostu drożyzny.

Interwencja rządu.

Przed południem okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz złożył telefonicznie sprawozdanie z sytuacji strajkowej ministrowi pracy i opieki społecznej.

Zdaniem p. inspektora, bezrobocie w magistracie nie jest całkowicie usprawiedliwione, ponieważ memorjał związków zawodowych z żądaniami pracowników jest rozpatrywany w ministerstwie spraw wewnętrznych, a p. wojewoda Ossoliński obiecał sprawę tę poprzeć, by rezultat wypadł na korzyść pracowników.

W sprawozdaniu swem p. Wojtkiewicz zaznaczył, że co do strajku na kolejkach dojazdowych, to

WINĘ PONOSI CAŁKOWICIE ZARZĄD TYCH KOLEJEK,

który cofnął przyznaną już pracownikom podwyżkę.

P. Wojtkiewicz prosił ministra, aby w sprawie tej interwenjował w ministerstwie kolei, które zgodziło się na podwyższenie taryfy na kolejkach podmiejskich z warunkiem podwyższenia płac robotnikom.

Wreszcie p. Wojtkiewicz oświadczył, że wszelkie kroki zmierzające do zlikwidowania bezrobocia zostały uczynione, a

ZABIEGI WŁADZ MIEJSCOWYCH ROZBIŁY SIĘ O STANOWCZY OPÓR PRZEDSIĘBIORCÓW.

Po wysłuchaniu sprawozdania, p. minister pracy oświadczył, że

JESZCZE DZIŚ SKOMUNIKUJE SIĘ Z ODNOŚNEMI MINISTERSTWAMI

i przedsięweźmie kroki, w celu zlikwidowania bezrobocia w łódzkich instytucjach użyteczności publicznych. b.

Władze czuwają

nad spokojem i bezpieczeństwem publicznem.

Wczoraj w godzinach południowych odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja przedstawicieli władz administracyjnych.

Na konferencji tej, której przewodniczył wicewojewoda dr. Ossoliński omawiano sytuację, jaka się wytworzyła po wybuchu strejku w instytucjach użyteczności publicznej.

Między innymi poruszono sprawę ewentualności strejku w funduszu bezrobocia, który mógłby spowodować zjawisko niepożądane.

W dłuższej dyskusji sprecyzowano szereg zarządzeń zaradczych, które musiałyby być podjęte przez władze na wypadek rozszerzenia się strejku na szpitale, fundusz bezrobocia i telefony oraz elektrownię.

O sytuacji tej zostały powiadomione władze centralne w Warszawie. (E).

Wypłaty bezrobotnym

nie będą przerwane.

W związku z pogłoskami o rzekomem rozszerzeniu strejku na pracowników Funduszu Bezrobocia, p. wicewojewoda dr. Ossoliński zawezwał w dniu wczorajszym inspektora Funduszu Bezrobocia, p. Kuliczkowskiego, który poinformował p. wicewojewodę o obecnej sytuacji w podległym sobie urzędzie.

P. Kuliczkowski zapewnił, że wydał już odpowiednie zarządzenia, które, w razie ewentualnego przyłączenia się do strejku pracowników Funduszu Bezrobocia, zabezpieczą robotnikom ciągłość wypłaty zapomóg. (n)

Zabiegi p. wojewody

nie dały pozytywnych rezultatów.

Kolejki dojazdowe przyrzekają wypłacić podwyżkę.

Wczoraj z samego rana p. wojewoda kategorycznie zażądał przybycia do urzędu wojewódzkiego na konferencję przedstawicieli elektrowni, gazowni, kolejek dojazdowych i magistratu.

Wkrótce też do województwa przybyli pp.: Biderman, z zarządu kolejek z elektrowni pp. Tołłoczko i Ulman, z gazowni — dr. Kapusta, a z magistratu — p. wiceprezydent Groszkowski.

P. wojewoda konferował z przedstawicielami każdej instytucji oddzielnie

KONFERENCJA Z P. BIDERMANEM.

P. wojewoda wskazał, że taktyka zarządu kolejek dojazdowych w stosunku do pracowników jest nieusprawiedliwiona, ponieważ ministerstwo udzieliło zezwolenia na podwyższenie taryfy

jedynie pod warunkiem przyznania pracownikom tej podwyżki,

jaką otrzymali włókniarze, tj. 12 proc.

Podwyżka ta należy się pracownikom bezwzględnie, ponieważ zarobki ich są niskie i daleko odbiegają od płac pracowników tramwajów miejskich, choć spełniają oni jednakowe funkcje.

W konkluzji p. wojewoda domagał się od p. Bidermana, by wprowadzona została w życie pierwotna uchwała w sprawie podwyżki dla pracowników.

W odpowiedzi p. Biderman oświadczył, że

zaszło jedynie nieporozumienie

i że odbędzie natychmiast konferencję z p. Gierliczem i

spowoduje przyznanie pracownikom podwyżki,

o czem niezwłocznie zakomunikuje p. wojewodzie.

PP. TOŁŁOCZKO I ULLMAN.

Po załatwieniu tej sprawy, rozpoczęła się konferencja z przedstawicielami elektrowni, pp.: Tołłoczko i Ulmanem i na wstępie p. wojewoda wyraził zdziwienie, że zarząd elektrowni, mimo tak ważnej chwili,

nie był obecny w Łodzi i nie było z kim konferować.

Na wezwanie p. wojewody przedstawiciele elektrowni wyjaśnili przyczynę odrzucenia żądań pracowników w ten sposób, że zdaniem dyrekcji elektrowni,

pracownicy są dobrze usytuowani

i pobory ich są wyższe, niż w jakimkolwiekbądź innem przedsiębiorstwie użyteczności publicznej.

Robotnicy w elektrowni zarabiają tygodniowo przeciętnie 77.20 zł., pozatem otrzymują dodatek 10 proc. na mieszkanie, wpisy szkolne i inne świadczenia, zaś urzędnicy średniej kategorji otrzymują przeciętnie 516 zł. miesięcznie plus 10 proc.

W końcu przedstawiciele elektrowni zaznaczyli, że

pracownicy tej instytucji nie mają zamiaru strajkować,

czego dowodem jest, że nie przystąpili do bezrobocia razem z innymi.

P. DYREKTOR KAPUSTA.

Kolejno odbyła się konferencja z przedstawicielem gazowni, p. dyrektorem Kapustą i p. wojewoda interesował się jedynie stanem gazowni podczas strejku, gdyż

sprawa podwyżki uzależniona jest od magistratu.

Ze sprawozdania p. Kapusty wynika, że pracownicy tej instytucji po ogłoszeniu bezrobocia pozostali na terytorjum gazowni, prowadząc strajk włoski i dopiero wczoraj rano po odbytej naradzie opuścili pracę, pozostawiwszy jedynie obsługę przy kotłach, oraz dozorców, pilnujących całości majątku gazowni.

P. WICEPREZ. GROSZKOWSKI

Następnie przyjął p. wojewoda p. wiceprezydenta Groszkowskiego, którry przedstawił stan rzeczy w magistracie i oświadczył, że w biurach zapomogowych, w instytucjach zdrowotności publicznej i opieki społecznej,

pozostawiono pracowników przy pracy

a reszta wydziałów jest nieczynna.

Co się tyczy żądań pracowników to sprawa ta będzie tematem obrad specjalnego posiedzenia magistratu. b.

—:o:—

Wszelkie możliwości

będą przez p. wojewodę wykorzystane.

Wczoraj wieczorem zwróciliśmy się do p. wojewody Ossolińskiego, z prośbą o przedstawienie nam obecnej sytuacji strejkowej.

P. wojewoda oświadczył, że przed południem konferował z pracodawcami którzy jednak oświadczyli, że o żadnej podwyżce mowy być nie może.

W dniu dzisiejszym zamierza p. wojewoda odbyć konferencję z przedstawicielami pracowników, by wykorzystać i tę możliwość dla zlikwidowania strejku. b.

Kopnął Wydrę

i za to będzie „kozę" doił

Trzeci komisarjat policji otrzymał zawiadomienie, że przed domem nr. 26 przy ul. Dworskiej ma miejsce walka między kilku osobnikami o pieniądze.

Wydelegowany na miejsce posterunkowy Wydra zastał już tylko jednego z awanturników Władysława Wasińskiego, który jednak nie pozwolił się wylegitymować, kopnął policjanta w brzuch i uciekł.

Wasińskiego potem aresztowano i wczoraj sąd okręgowy skazał go na 6 tygodni więzienia.

Magistrat stanowczo odmawia

udzielenia jakichkolwiek podwyżek.

Odbyło się plenarne posiedzenie magistratu, na którem p. Groszkowski złożył sprawozdanie z przebiegu strejku w instytucjach magistratu i przedłożył postulaty p. wojewody, co do których ma on otrzymać odpowiedź.

Podczas ożywionej dyskusji debatowano nad tą sprawą i w konkluzji uchwalono

nie zgodzić się na wypłatę pracownikom gratyfikacji

z powodu złego stanu finansów miejskich, a co się tyczy podwyższenia płac pracownikom miejskim to uchwalono że

sprawa ta uzależniona jest od decyzji rady ministrów.

Wreszcie uznano strejk w magistracie za nieuzasadniony i uchwalono

wysłać pracownikom wezwania do powrotu do pracy pod groźbą wyciągnięcia konsekwencji. (b).

T-wo krzewienia oświaty
rozwija nader pożyteczną działalność.

W lokalu własnym, przy ul. Gdańskiej nr. 87, odbyło się doroczne walne zebranie członków T. K. O., prawomocne, jako zwołane w drugim terminie.

Zebranie zagaił p. dr. F. Klozenberg, poczem na przewodniczącego wybrano p. inż. L. Korala, na asesorów pp. magistra Tugenholda, Jana Wajnerta, na sekretarza zaś p. Wł. Dynensona.

Po przyjęciu porządku dziennego, przewodniczący zarządu p. dr. F. Klozenberg złożył obszerne sprawozdanie za okres ubiegły, przyczem nawiązując do rocznicy 20-letniego istnienia T.K.O. zaznaczył, iż pomimo przebycia różnych ciężkich okresów w czasie swego rozwoju, towarzystwo zdołało utrzymać charakter nadany mu przez założyciela, nieodżałowanej pamięci d-rą M. Kaufmana.

Sprawozdanie cyfrowe odczytał p. W. Dynenson.

Wobec przekazania magistratowi czynnego przy T.K.O. uniwersytetu powszechnego, działalność towarzystwa ograniczyła się do utrzymania 5-ciu wypożyczalni książek.

Księgozbiór towarzystwa liczył na dzień 1 stycznia r. b. 11.973 dzieł kompletnych przy ogólnej ilości 1923 czytelników. W roku 1925-tym było 42.932 zgłoszeń po książki, wydano zaś 78 tys. 529 tomów z czego z działu: poezji 9.570, beletrystyki 37.045, książek dla młodzieży 11.434, naukowego 20.286 i czasopism 194.

Sprawozdanie kasowe, wykazujące w przychodzie złotych 11.417.73 gr., w rozchodzie zł. 10.123.60 gr., zostało zatwierdzone. Stan kasy na dzień 1 stycznia r. b. wynosił złotych 1.294.13 gr.

Przedłożony preliminarz budżetu na rok 1926, uwzględniający również w szerokim zakresie potrzeby wznawianej sekcji uniwersytetu powszechnego T.K.O. został przyjęty.

Zgłoszony przez zarząd wniosek o rozszerzenie działalności towarzystwa został przyjęty, przyczem upoważniono zarząd do otwierania oddziałów T.K.O. poza Łodzią, poczem przystąpiono do wyboru władz towarzystwa. Zostali wybrani: do zarządu: pp. Helena Majzlowa, A. Koziołkiewicz-Skrzypkowska Lewinsonowa, S. Konowa, dr. Marja Przedborska, A. Czapkówna, St. Konowa, dr. Klozenberg, Dr. Br. Handelsman Wł. Dynenson, Jan Haneman i Jan Wajnert. Do komisji rewizyjnej: pp. dyr. I. Zand, inż. L. Koral i R. Izdebski.

Notatki telegraficzne.

— Samolot kanadyjski zderzył się w Toronto z wiatrakiem. Pilot poniósł śmierć.

— „Le Matin" donosi z San Domingo, że huragan zniszczył plantacje trzciny cukrowej, przyczem jedenaście osób poniosło śmierć, a 1000 straciło dach nad głową.

— Skutkiem wybuchu w fabryce chemicznej w Madrycie jedna osoba została zabita, a 12 ciężko rannych.

Jak donosi „Dail Express" powstańcy zamordowali gubernatora Syrji.

— W pańskie ręce, panie Janie
— Zgoda! Ale jeżeli pijemy, to tylko piwo w dobrym gatunku.

Przemysł piwowarski w Polsce przechodzi ciężki kryzys. Nie ulega wątpliwości, że przyczyn tego zjawiska należy szukać w ogólnem przesileniu gospodarczem, którego widownią jest nasz kraj od czasu wprowadzenia mocnego pieniądza, i w pauperyzacji szerokich mas, wywołanej położeniem ekonomicznem. nem.

Pod obuchem ciężkiej sytuacji ugina się cały przemysł polski. Jeżeli przyjmiemy ten fakt jako pewnik, należy jeszcze wyróżnić i podkreślić, ponadto specyficzną przyczynę spadku konsumcji piwa.

Tym czynnikiem, który szkodzi konsumcji jest produkcja lichego piwa.

Któż nie zdaje sobie sprawy z tego, że każdy odzwyczaić się musi od picia piwa, jeżeli dostaje piwo — lurę?

A przecież wyznajmy otwarcie! Czy dużo mamy gatunków naprawdę dobrego piwa pośród setek browarów? Grzeszy na tym punkcie przedewszystkiem b. Kongresówka. Przez systematyczne pojenie publiczności bezwartościowem piwem, odzwyczaiło się tu formalnie konsumentów od picia piwa. I na cóż przyda się argument, że takie piwo jest tanie?

Piwo jest bądźcobądź artykułem luksusowym, bez którego żyć można, a używa się go tylko jako używki, pożytecznej dla zdrowia. Jest rzeczą jasną, że jako takie ma ono rację bytu i zdobędzie prawo obywatelstwa wśród szerokiego ogółu, jeżeli ono będzie naprawdę dobre i smaczne.

Coż za wartość przedstawia dla gospodarstwa krajowego choćby najbardziej ilościowo rozwinięte browarnictwo którego produkt jest lichy? Czyż nie więcej wart jest dla kraju jeden browar — olbrzym, jak browar Jana Gotza w Okocimie, który produkuje tylko naprawdę pierwszorzędne gatunki piwa, niż setki drobnoustrojów, warzących lichotę?

Jeżeli nie stać biedaka na szklankę dobrego piwa (różnica między najgorszem a najlepszem wynosi zaledwie kilka groszy na szklance !) to lepiej jest, jeżeli napije się on lemoniady (byle dobrej!) aniżeli miałby nabyć piwo — lurę?

Na tem stanowisku stoją wszystkie poważne browary na całym świecie i ich to ogromną zasługą jest wprowadzenie na rynki jedynie najlepszego towaru.

Od tej kardynalnej zasady nie wolno uchylać się piwowarstwu, które jest cząstką wielkiej rodziny przemysłu spożywczego i tymsamym podlegające prawidłom.

Dlatego dążyć powinniśmy i popierać jedynie wysiłki, które zmierzają do ulepszenia gatunku, a unikać za wszelką cenę obniżania wewnętrznej wartości piwa.

Ideałem byłoby zniesienie w Polsce produkcji piwa mniej niż 12-to procentowego.

Usunęłoby to przedewszystkiem nielojalną konkurencję, która wprowadza w handel swój produkt pod tą samą nazwą „piwa" co i browary renomowane, choć różnią się od tamtych nietylko gatunkiem i smakiem, lecz nawet swoją istotną treścią, czasami zawierającą tylko 75 proc. tego materjalu, z którego się składa piwo pełnowartościowe.

Zresztą, leży to zarówno w interesie konsumenta jak i piwowara. Konsument bowiem, nie znając się na różnicy jakości różnych piw, bywa często oszukiwany w handlu, gdzie podaje mu się najtańsze piwo w szklance, a pobiera taką cenę jak za najlepsze.

Przemysł zaś odczułby wkrótce błogosławione skutki tego systemu w postaci wzmożenia się konsumcji piwa, której w końcu innym sposobem na dłuższą metę osiągnąć niepodobna.

Wezwanie.

Uznając strejk w Urzędach i Instytucjach Miejskich za niedopuszczalny, wzywam wszystkich pracowników Zarządu m. Łodzi do niezwłocznego stawienia się do pracy pod skutkami prawa.

Łódź, dn. 6 sierpnia 1926 r.

Wiceprezydent m. Łodzi
W. Groszkowski.

Bandyci grasują
na drogach pod Tomaszowem.

W dniu wczorajszym w godzinach przedwieczornych szosa prowadząca z Wolborza do Tomaszowa, stała się terenem śmiałego napadu bandyckiego.

Gdy furmanka, którą jechali mieszkańcy Tomaszowa, Moszek Waldman z żoną, Perla Żółtowska i Anna Zajączek znajdowała się w bliskiej już odległości od Tomaszowa, nagle wyskoczyli z lasu dwaj jacyś osobnicy, którzy wstrzymawszy konie, zbliżyli się do jadących.

Bandyci, z których jeden skierował w stronę przerażonych pasażerów rewolwer, zażądali wydania pieniędzy.

Pasażerowie, obawiając się, by ich nie zamordowano, pozwolili bandytom przeprowadzić rewizję.

Łupem ich padło 158 złotych oraz 4 pierścionki, które zdarli z rąk oniemiałych z przerażenia kobiet.

Wystrzeliwszy na postrach, skryli się w lesie.

O napadzie zawiadomiono władze policyjne w Tomaszowie, które poszukują energicznie bandytów.

as.

Giełdy zagraniczne.

—::—

Zurych, 6 sierpnia.

Paryż 15.55
Londyn 25.16 i pół
Nowy Jork 5.17.2
Hiszpanja 77.75
Holandja 207.60

Londyn, 6 sierpnia.

Nowy Jork 4.86 i 5-16
Francja 161 i 5-8
Belgja 171.25
Włochy 144.50
Niemcy 204.22
Szwajcarja 25.175
Praga 164.12
Wiedeń 27.85
Warszawa 44.—

Paryż, 6 sierpnia.

Londyn 161.25
Nowy Jork 33.25
Belgja 95.40
Włochy 113.—
Szwajcarja 6.45
Rumunja 14.80
Niemcy 785.—

Gdańsk, 6 sierpnia.

100 marek 122.322—628, 100 złotych 56.48—56.62, czek na Londyn 25.02, telegraficzna wypłata na Londyn 25.02, Berlin 122.387—693, Nowy Jork 5.13.97—5.15.2, Paryż 5.63—15.87, Sztokholm 99.37—99.63, Warszawa 56.48—62.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Za 100 złotych: Londyn 44.—, Zurych 57.50, Berlin 46.06—54, wypłaty na Poznań, Katowice i Warszawę 46.13 — 46.37, Gdańsk 56.48—62, wypłata na Warszawę 56.48—62, Wiedeń — czeki 77.15—77.65, bankoty 77.—78.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
7 sierpnia 1926

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
7 sierpnia 1926

Obecna konjunktura jest pomyślna.

Należy ją jednak umiejętnie wyzyskać.

W okresie czasu, który upłynął od załamania się złotego w lipcu r. ub., społeczeństwo wykazało w dziedzinie gospodarczej dużo hartu.

Załamanie się złotego nastąpiło na skutek przyczyn konjunkturalnych, jak: spadek cen cukru, nieurodzaj w Polsce i spadek wywozu węgla wskutek zamknięcia jego dowozu przez Niemcy. Zasadniczą jednak przyczyną był fakt, że **budżet państwowy i wytwórczość kalkulowały się w Polsce za drogo.**

Zbyt rozrzutnie w stosunku do wydajności zrobiony kosztorys gospodarstwa narodowego i państwowego Polski doprowadził do spadku złotego, który dopiero automatycznie zredukował budżet państwowy i koszty produkcji.

To automatyczne obniżenie kosztów gospodarzenia nie może się utrzymać przez dłuższy przeciąg czasu, lecz musi mu towarzyszyć racjonalna redukcja i reorganizacja budżetu państwowego, oraz redukcja kosztów produkcji i tylko wyniki, osiągnięte na tej drodze, będą mogły być uważane za trwałe.

W gospodarstwie prywatnem uczyniono znaczne, aczkolwiek może w rozmaitych gałęziach wytwórczości niejednakowe, wysiłki w kierunku obniżenia kosztów produkcji, w warunkach dotkliwego braku kapitału, bądź co bądź potrzebnego do wszelkiej reorganizacji, na większą skalę zakrojonej.

W dziedzinie budżetu państwowego poszło się linją najmniejszego oporu, konieczną w ówczesnych warukach, t. j. redukcji płac urzędniczych.

W dziedzinie reorganizacji monopolów i przedsiębiorstw państwowych nie zrobiono prawie nic.

Konjunktura dla Polski układa się korzystnie.

Urodzaj zapowiada się pomyślnie i pomyślniej niż w innych krajach, co zdaje się zapowiadać wysokie ceny zboża. Zagraniczny handel zbożowy zakupuje walutę polską, potrzebną do nabycia polskiego zboża na wywóz. **Przedłużający się angielski strajk węglowy stworzył pomyślną konjunkturę dla naszego węgla, którego wywóz przewyższył już ilości, wywożone dawniej do Niemiec.**

Wystąpiły wreszcie skutki dodatniego bilansu handlowego, którego nadwyżki były przeważnie pochłaniane przez spłatę zobowiązań zagranicznych, a w części na tezauryzację.

W tych warunkach musiała nastąpić podaż walut zagranicznych. Zadaniem pana ministra skarbu było w tych warunkach **niedopuszczenie do zbytniego podniesienia się złotego, ponieważ zwyżka złotego oznacza podniesienie cen realnych w Polsce,** a więc zmniejszenie tej marge'y eksportowej, która powstała mechanicznie w Polsce na skutek spadku złotego.

Jeżeli zaszły w roku ubiegłym spadek złotego oznacza potanienie cen w Polsce, to wszelkie **podniesienie kursu złotego musi oznaczać podrożenie cen realnych w Polsce, a więc zmniejszanie się marge'y eksportowej.**

Obliczenia, oparte na porównaniach polskiego wskaźnika cen hurtowych z zagranicznemi, wykazują, że przy kursie 8.50 zł. za dolara marge'a eksportowa już prawie zanika, a **przy kursie 9 zł. za dolara jest bardzo umiarkowana.**

Przez obniżenie kursu dolara do obecnego poziomu zbliżyliśmy się do granicy, której przekroczenie zniszczy marge'ę eksportową i uczyni z Polski ponownie kraj wysokich cen, co było najgłębszą przyczyną katastrofy z roku ubiegłego.

Mimo woli nasuwają się pewne obawy, czy polityka pana ministra skarbu jest dostatecznie przewidująca. W swojem expose przed ciałami prawodawczemi pan minister skarbu zapowiedział utworzenie w P. K. O. rachunków w złotych w złocie.

Jeżeliby więc ktoś złożył wówczas na rachunek bieżący 1.000 złotych, będących równowartością 100 dolarów, to obecnie posiadałby tylko 900 zł.

Narzuca się więc wniosek, że polityka określania kursu złotego była robiona bez uprzedniego przygotowania, **dorywczo pod wpływem nieoczekiwanej konjunktury, która zaskoczyła pana ministra skarbu.**

I dlatego uważamy za konieczne, aby wszelkie dalsze manipulowanie kursem złotego było zaniechane, a w każdym razie było poprzedzone powolnem, metodycznem badaniem sytuacji.

Należy też zaznaczyć, że niski poziom polskiego wskaźnika cen hurtowych zależy w pewnym stopniu od obniżenia drogą nacisku rządowego cen węgla w Polsce, o którem nie można powiedzieć, o ile ono jest trwałe ze względu na tendencję płac robotniczych do wzrostu; że wyższy poziom wskaźników hurtowych zagranicznych zależy od wysokich cen węgla, wywołanych strajkiem angielskim, który wszak ustanie; że wreszcie ceny zboża w Polsce są chwilowo niższe niż zagranicą, ale z chwilą realizacji urodzaju będą się musiały podciągnąć do poziomu cen światowych.

Skoro więc obecne napięcie wskaźników cen hurtowych w Polsce i zagranicą zależy od czynników sezonowych, to trudno brać je za punkt wyjścia do podnoszenia kursu waluty polskiej.

Sprawa waloryzacji ceł dotychczas nie została rozstrzygnięta. Z jednej strony istnieje obawa, że waloryzacja ceł doprowadzi do podniesienia cen w kraju, z drugiej strony, że ewentualny traktat z Niemcami, który zapewne pociągnie za sobą rozluźnienie reglamentacji, może doprowadzić do usunięcia aktywności naszego bilansu handlowego. Sprawa nie polega więc bynajmniej na tem, czy obowiązujące obecnie cła zastąpić przez cła zwaloryzowane, t. j. wyższe, tylko na tem, czy obecne cła, wzmocnione zakazami przywozu, zastąpić wyższemi cłami z ewentualnem usunięciem zakazów przywozu po zawarciu traktatu z Niemcami.

Jeżeli więc obowiązujące obecnie zakazy przywozu, a w szczególności zakazy przywozu z Niemiec, mają wpływ na zmniejszenie dowozu do Polski, to w takim razie ich usunięcie wydatnie zmniejszy ochronę wytwórczości polskiej i zwiększy przywóz do Polski.

Dane, uprawniające do wyciągnięcia wniosków, znajdują się w rękach rządu, albowiem jemu tylko jest wiadomem, w **jakim stopniu traktat z Niemcami może być zawarty na podstawie reglamentacji przywozu.**

Nam się wydaje, że kontyngenty przywozowe, żądane przez Niemcy, uczynią naszą reglamentację raczej fikcyjną niż rzeczywistą.

Ponieważ traktat handlowy z Niemcami może doprowadzić do usunięcia aktywności naszego bilansu handlowego, co dla Polski oznacza i zagrożenie równowagi naszego bilansu płatniczego, a więc kursu naszej waluty, to jasne jest, iż istnieje związek pomiędzy zawarciem traktatu z Niemcami na zasadach liberalnych i zapewnieniem sobie pomocy finansowej ze strony zagranicy, która się może okazać niezbędną na przypadek zbyt intensywnego przywozu z Niemiec.

Polska może być krajem o bilansie handlowym biernym, jeżeli kapitał zagraniczny będzie finansował jej przywóz, ale nie w drodze krótkoterminowych towarowych pożyczek niemieckich, które już raz okazały się dla nas fatalne.

W opinji zagranicznej gruntuje się przeświadczenie, że jednostronne udzielanie kredytów Niemcom okazało się niecelowe, gdyż zwiększeniu zdolności eksportowej Niemiec nie towarzyszyło zwiększenie zdolności importowej innych krajów europejskich.

W swych przemówieniach pan minister spraw zagranicznych bardzo trafnie i słusznie i z dużym akcentem szczerości podkreślił znaczenie czynników gospodarczych w polityce zagranicznej. Powiązanie sprawy traktatu handlowego z Niemcami ze sprawą uzyskania kredytów dla Polski jest więc napewno zagadnieniem, żywo obchodzącem pana ministra spraw zagranicznych, którego współdziałanie z panem ministrem skarbu jest tembardziej wskazane i konieczne, że pan minister spraw zagranicznych posiada znajomość zagranicznego terenu ekonomicznego i finansowego i może w ten sposób ministrowi skarbu wydatnie dopomóc.

W przemyśle dzianym — zastój.

Jedynie pończoszarnie pracują na 3 zmiany.

Sytuacja na łódzkim rynku wyrobów dzianych nie uległa dotychczas żadnej zmianie.

Większe fabryki są w dalszym ciągu nieczynne.

Uruchomienie większych dzianych zakładów przemysłowych przewidziane jest jednak na najbliższy czas.

Główną przeszkodą w uruchomieniu fabryk jest brak kapitału obrotowego oraz większych kredytów.

Dość duże ożywienie panuje w pokrewnej dziedzinie przemysłu dzianego — w przemyśle pończoszniczym, gdzie fabryki pracują przez cały czas na 3 zmiany.

Sytuacja w przemyśle pończoszniczym przedstawia się na przyszłość jak najpomyślniej, ze względu na dostosowanie się wyrobów łódzkich do rynku krajowego.

W branży trykotażowej sytuacja do tychczas niewyjaśniona.

Większość fabryk pozostała przy niewysprzedanych składach wyrobów letnich.

Głównie zawiedli kupcy z Wielkopolski, którzy dotychczas rokrocznie czynili w Łodzi większe zakupy.

O wiele pomyślniej przedstawia się sytuacja w mniejszych fabrykach przemysłu dzianego które w pracy nie doznały dotychczas żadnej przerwy, znajdując chętnie nabywców na swe wyroby.

To też sezon letni w tych fabrykach minął pod dobrym znakiem.

Obecnie fabryki te pracują w dalszym ciągu na kilka zmian, przygotowując się do nadchodzącego sezonu zimowego.

—:o:—

Tylko do 12 b. m.

będą przyjmowane podania na wwóz towarów zagranicznych.

Przypominamy, że podania na przywóz reglamentowanych towarów z zagranicy w ciągu września i października r. b. przyjmowane będą w centralnem stowarzyszeniu kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego tylko do 12 sierpnia r. b. w godzinach biurowych.

Podania winny być składane oddzielnie na każdy miesiąc i każda pozycja taryfy celnej z oddzielna.

Do każdego podania załaczyć należy 1) faktur pro forma, 2) markę stemplową za 2 zł., oraz 40 gr. na każdy załącznik. 3) odpis świadectwa przemysłowego, poświadczony przez centralne-stowarzyszenie.

Faktury na towary z Austrji i Czech winny być uprzednio stemplowane przez odnośne ministerstwa przemysłu i handlu we Wiedniu lub Pradze Czeskiej p.



Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym panowała dla dolara tendencja spokojna.

W ciągu całego dnia kurs dolara utrzymywał się na jednym poziomie, a mianowicie 9.10 w płaceniu i 9.11 w żądaniu.

Tranzakcji przeprowadzono minimalną ilość. Bank Polski w dalszym ciągu płacił za dolara 8.98, za funt angielski 44 zł. za frank francuski 18.60.

GOTÓWKA.

Dolary 9.04

CZEKI.

Belgja 26.35
Londyn 44.21
N. York 9.07
Paryż 27.55
Praga 26.93
Szwajcarja 175.80
Wiedeń 128.60
Włochy 30.52 i pół
Sztokholm 243.40

AKCJE.

Bank Polski 82.50 — 80 — 82
Bank Zachodni 1.21
Bank Zarobkowy 5.25
Bank Dyskontowy 7.25
Bank Zjedn. Ziem Polskich 0.80
Spiess 2.30 — 2.20
Chodorów 0.92
Częstocice 1.10
Węgiel 64.—
Cegielski 10.50 — 11.—
Lilpop 0.85 — 0.82 — 0.84
Norblin 0.95 — 1.01 — 1.—
Rudzki 1.15 — 1.13
Ursus 0.89 — 0.85
Borkowski 0.75 — 0.70 — 0.75
Spirytus 1.75
Puls 4.—
Elektryczność 39.—
Czersk 0.44
Cukier 2.65 — 2.50
Łazy 0.18
Nobel 2.70 — 2.55
Fitzner 2.—
Modrzejów 3.20 — 3.10 — 3.17
Ostrowieckie 5.85 — 5.75
Rohn. i Ziel. 0.35
Starachowice 1.74 — 1.69 — 1.71
Żyrardów 9.60 — 9.50

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 67 — 68 — w złotych: 607.69 — 616.76

Pożyczka kolejowa 140.—

Pożyczka konwersyjna 5 proc. 41.75 — 41.50 — 41.75

4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 22 — 22.60 — zł. 35.50 — 35.25

5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 28.50 — zł. 38.50 — 38.35

Dyskonto prywatne.

Na prywatnym rynku dyskontowym panowała w dniu wczorajszym tendencja spokojna.

Brak materjału wekslowego przyczynił się do podniesienia stopy procentowej. Dalsze weksle dyskontowane były na rynku prywatnym po stopie 270—3 miesięcznie, średnie po stopie 350—450.

Druty emaljowane, gołe, nawijane bawełną, jedwabiem od 0.05 mm.
Linka antenowa miedź i bronz
Preszpan
Płyty Pertinaxowe polerowane, do wyrobu skrzynek radiowych.
Mika, Mikanit.
Papiery izolacyjne.
Jeneralna Reprezentacja
Tow. Akc. Meirowski
Henryk Werszwcwski, Warszawa, Chmielna 37.

Pensjonat F. Heymanowej w Żakowicach
Na sierpień wolne pokoje.
Ceny b. przystępne.

Parowa farbiarnia
z całkowitem urządzeniem (budynek fabryczny z przybudówkami, plac 12 000² m wraz z ogródkiem) z powodu wyjazdu **bardzo tanio do sprzedania.**
Oferty sub „Okolica Łodzi" do adm. „Republiki".



REFORMACKIE pigułki z marką Zakonnik
znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.
Użycie 1 do 2 pigułek na noc.
Cena pud. Zł. 1,35 wyrobu apteki
Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4.—Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM". 023—8

Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia
poszukuje
zdolnych akwizytorów
na Łódź i miasta Wojewódzkie. Oferty sub. „1000" do admin. „Republiki". 884-7

Murowane szopy obszerne
nadające się na garaże, składy towarów, odpadków i t. p. **do wynajęcia.** Światło i woda na miejscu. — — Wiadomość Przejazd 27 (Juljusza 1). — —
Tamże dowiedzieć się można w sprawie
Lokalu fabrycznego z transmisją,
mieszczącego się przy ul. Nawrot 93.

Przy LECZNICY UNITAS Pusta 19
uruchomiony i rozszerzony został
oddział położniczo-ginekologiczny
Kierownictwo sprawują **lekarze specjaliści**

DR. ARONSON	DR. MARYNOWSKI
DR. BERGSON	DR. MINTZ
DR. BRZOZOWSKI	DR. PAPIERNY
DR. DRYBIN	DR. POLAKOWSKI
DR. MACZEWSKI	DR. SKIBIŃSKI

25% taniej wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisania
nowe oraz okazyjne.
Również zamiana i kupno maszyn.
Taśmy, kalka i wszelkie przybory.
Warsztat reperacyjny dla wszystkich systemów.
Nauka pisania na maszynach



ADOLF GOLDBERG
Andrzeja 1, I-sze piętro. Telefon 37-54.

Poszukuję mieszkania
4 pokoje, kuchnia, wygody front lub oficyna, w centrum bardzo czystym domu tylko I piętro lub wysoki parter.
Zgł. sub. „D. L." lub telefon № 23-60.

Używajcie tylko pastę do zębów
ANGELUS
żądać w Aptekach, Składach aptecznych, Perfumerjach i Drogerjach.

Kupię zaraz używaną:
Lokomobilę 120—150 koni na kołach lub demi fixe ewentualnie skombinowaną z generatorem na 220 wolt trójfaz.
Zbiornik żelazny czworokątny o pojemności 10—15.000 litrów zamknięty lub otwarty.
Dwa albo trzy zbiorniki okrągłe żelazne o średnicy dwa i pół metra z mocnej blachy.
Do 20 sztuk beczek lub rur żelaznych o lekkich ściankach średnica plus minus jeden metr, długości do jednego metra.
Oferty do biura dzienników „Promień" sub „L. B."

Na raty!
Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych
M. ROZENBERG
Cegielniana 36.
Lewa oficyna, II-gie piętro.

Poddębie pod Tuszynem
Od 5-go mogę przyjąć kilka osób do mojego pensjonatu z całodziennem utrzymaniem. Ceny b. przystępne!
Wiadomość Kilińskiego 61. Wygodska lub na miejscu, willa Jana Łabuka.

MEBLE
stolarskie i tapicerskie
na dogodnych warunkach
M. BIMKE, Piotrkowska 83
Tel. 21-29.

Samochód
„TORPEDO" (starter i oświetlenie elektryczne) 4-o osobowy, na chodzie, prawie nieużywany
okazyjnie do sprzedania
Wiadomość, Tel. 27-21 lub w Pabjanicach, Warszawska 73.

Zgubiono
małą paczuszkę z kliszami fotograficznemi na ulicy Piotrkowskiej. Łaskawego znalazcę uprasza się zwrócić takową za wynagrodzeniem pod adresem, ul. Juljusza 4. mieszk. 5, lub telefon 7-55.

20 warsztatów
mechanicznych tkackich, angielskich szerok. od 48 do 54 cali, w dobrym stanie poszukujemy.
Zapłacimy dobrze.
Zgłoszenia: Tel. 27-21 lub Pabjanice, Warszawska 73.

Dr. W. Dylewski
choroby wewnętrzne i dzieci.
Przyjmuje od g. 6 do 7 wiecz.
Piotrkowska 121
II piętro. front.

Masażysta
S. Kajzer
Zawadzka 27
powrócił

Do wynajęcia
dwa mieszkania po
2 pokoje z kuchnią
Zachodnia 17.
Wiadomość od 4 i pół do 6-ej u gospodarza.

Poszukiwany obszerny lokal
na biuro i skład w ulicach bocznych Piotrkowskiej między Cegielnianą a Moniuszki z urządzeniem lub bez.
Łaskawe oferty sub „Ima 20" do administracji.

3 pokoje z kuchnią
Wszelkie wygody: łazienka, klozet, światło elektryczne, gaz, I piętro — w śródmieściu, od zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza Wiadomość: Al. Kościuszki 41. Dozorca wskaże. 008-8

POKÓJ
duży
z używalnością kuchni dla bezdzietnego małżeństwa
poszukiwany.
Oferty do „Republiki" sub D. J.

Zamykanie ksiąg handlowych
Otwieranie " "
Prowadzenie " "
Regulowanie " "
Kontrola " "
Przekształcanie na spółki akcyjne
Nadzór nad przedsiębiorstwami
Zastępstwa
Likwidacje przedsiębiorstw
Separacje spólników
przyjmuje
O. Pfeiffer
Łódź
Kopernika (Milsza) 57.

Mieszkanie w pałacu
3 lub 6-cio pokojowe
z wygodami, światłem elektrycznem, telefonem. Ogród, miejscowość zdrowotna. Kolej.
Zaraz do wynajęcia.
Pożądany lokator stały.
Wiadomość: Sieradz - Danielewicz, Tel 8.

Poszukuję
pokój umeblowany
z niekrępującym wejściem możliwie w północnej części Łodzi. Oferty do red. „Expressu" pod „Pokój".

Dr. med.
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-½ i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr.
L. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4 — 6
Oddzielna poczekalnia.

Dr med.
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
Przyjmuje
od 9 — 10
i od 6 — 8.

Dr. Z. Maków
Choroby wewnętrzne i kobiet —
przeprowadził się na ulicę
Wschodnia 51.

Dr. med.
L. PIKIELNY
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjm. od 9—10 i od 4—6.
NAWROT 8
Telefon 19-90.

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9.
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje
od 8—10 i od 4—8
Leczenie lampą kwarcową.

MŁODY człowiek
szuka pokoju przy inteligentnej rodzinie w okolicach Piotrkowskiej lub w pobliżu między Narutowicza a Andrzeja — pożądany elegancko umeblowany z niekrępującym wejściem Cena obojętna. Oferty proszę podać pod M. 25. 035—8

Pokój
umeblowany frontowy o 2-ch oknach, z oddzielnym frontowem wejściem do wynajęcia. Obejrzeć można ul Narutowicza 49 m. 4. 059—8

Zdolna biuralistka
poszukuje posady w biurze, banku lub jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do admin. niniejszego pisma sub. „Natychmiast". 075—30

Młode małżeństwo poszukuje
2-pokojowe mieszkanie
z kuchnią za odstępnym. Oferty do adm. „Il. Republiki" sub. „Izrael".

POKÓJ
z kuchnią, ewentualnie jeden duży wśródmieściu wprost od gospodarza **poszukiwany.** Oferty do „Republiki" sub. „Słoneczny duży". 915-10

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Ford torpedo mało używany typ nowoczesny do sprzedania, Targowa 55 tel. 13-13, Garaż. 012-7

Ważne dla Pań! Okazyjna sprzedaż pończoch i skarpetek po cenach nizkich. Zawadzka 9 m. 13. 061—8

Stołowego pokoju urządzenie zupełnie nowe zaraz do sprzedania Cymera 29 u portjera, 950-7

Samochód mniejszy Ford lub podobny kupię Oferty pisemne z ostateczną ceną. sub „Natychmiast".

Samochód „Ford" karetka na chodzie z powodu wyjazdu sprzedam, ul. Włodzimierska 19 030—8

Lokale

Pokój umeblowany oddaję, Kilińskiego 30 m. 21.

Mieszkanie, składające się z 2 pokoi i kuchni z powodu wyjazdu odstąpię tanio ul. Pańska 99 m. 10 (oficyna) zast. 12-2 po poł 999-7

Frontowy pokój umeblowany do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa, Gdańska 35 m. 7.

Poszukuję 1 pokój z kuchnią może być w nowym domu wzgl. 2 pokoje przy rodzinie. Of. sub „Nagłe" do adm. „Republiki" 044—8

Pokój umeblowany z niekrępującym wejściem dla inteligentnego izraelity do wynajęcia, Przejazd 40 m. 18 od 2 do 5 pp. 045-8

2 pokoje front, centrum, telefon, elektryczność, woda łazienka. Oferty sub „200 dol. rocznie".

Posady

Ekspert rachunkowy (wytrawny buchalter-binansista) poszukuje pracy na stałe, ewent. na godziny. Oferty przyjmuje „Republika", Piotrkowska 49 pod: „Prawnik"

Samodzielnie zajmę się gospodarstwem domowem u 1—2 osób. Mogę towarzyszyć starszej osobie lub zaopiekować się i uczyć młodsze dzieci. Oferty pod „Obowiązkowa" 992-8

Nauka wychowanie

Udzielam metodą Berlitza niemieckiego podczas lata Oferty przyjmuje się do 15 sierpnia pod „Niemka". 36-8

Abiturjent Niemieckiego Gimnazjum udziela lekcji niemieckiego i korepetycji. Wiadomość: Cegielniana 7 m. 2 2—5 pp.

Darmo prawie wyucza stenografii wszystkich listownie. Instytut Stenograficzny. Warszawa Krucza 26. Prospekty wysyłamy bezpłatne 2-30

Rozmaite

Pierwszorzędny krawiec męski, przyjmuje różne obstalunki po cenach najniższych. G. Rewizorski, ul. Piotrkowska № 18. Uwaga robota solidnie i punktualnie wykończona. Proszę się przekonać.

Spólnika (cichego) z kapitałem od 6000 zł poszukuję do objęcia b. zyskownego przedsiębiorstwa w Poznaniu lub Inowrocławiu E. Lietz, Poznań, Małeckiego 36 63—7

Zakopane pensjonat „Anielówka" ul. Zamojskiego ma wolne pokoje słoneczne, bez pościeli — ceny przystępne. 843—9

Poddębie letnisko od zaraz do wynajęcia pokój kuchnia werenda, wiadomość telefon 37-07. 029—9

Pensjonat H Lityńskiej w Poddębiu pod Tuszynem posiada jeszcze 2 pokoje do wynajęcia z całodz utrzymaniem Cena b. przystępna. Wiad. na miejscu u gosp. Posińskiego (pierwszy dom) Dobra komunikacja. 021-8

Panią Lidę proszę naznaczyć ponowne spotkanie, wtorek rano. Śliwiński

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia. Piotrkowska 132. 498-30

Zagubione dokumenty

Zaginął kwit za № 13750 Banku Zw Sp. Zarobkowych do zainkasowania 6-ciu weksli na sumę zł. 675.22 wypisanej na imię I. Baude. Powyższy kwit unieważnia się znalazcę upraszam o przesłanie do Baudego, Piramowicza 9.

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi i książeczka wojskowa na imię Gustawa Marty, zam. w Łodzi, Lwowska 18.

Dr.
E. Ekkert
choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Kilińskiego 143
przyjmuje od 12—1 i pół i od 6 i pół — 8 i pół.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie, drożej. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.